

Sygn. akt VI ACa 217/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 kwietnia 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA Ewa Zalewska (spr.)

SA Marcin Strobel

SA Marcin Lochowski

Protokolant: Katarzyna Mikiciuk

po rozpoznaniu w dniu 30 marca 2016 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Sp. z o.o.

z siedzibą w W.

przeciwko R. W., O. W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 10 września 2014 r.

sygn. akt IV C 1422/13

I. oddala apelację;

II. zasądza od (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. na rzecz R. W. i na rzecz O. W. kwoty po 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 217/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 8 marca 2011 r. powódka (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. wniosła o zasądzenie w postępowaniu nakazowym solidarnie od pozwanych O. W. i R. W. kwoty 328.178,65 zł z ustawowymi odsetkami od poszczególnych kwot, wymienionych w pozwie do dnia zapłaty.

W dniu 8 kwietnia 2011 r. został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym uwzględniający powództwo w całości w stosunku do obojga pozwanych.

Pozwani w sprzeciwach od nakazu zapłaty (k. 85, k.108) wnieśli o oddalenie powództwa. W uzasadnieniu swego stanowiska procesowego zarzucili:

- brak legitymacji czynnej powódki do dochodzenia roszczenia z uwagi na wstąpienie w prawa wierzyciela przez Towarzystwo (...) S.A. w W. (dalej ubezpieczyciel) na skutek wypłaty powódce odszkodowania do kwoty równej wypłaconemu w dniu 7 stycznia 2010 r. odszkodowaniu, tj. do kwoty 295.360,77 zł, na podstawie art. 828 § 1 k.c.,
- brak podstaw do wydania nakazu zapłaty w stosunku do pozwanej bez ograniczenia jej odpowiedzialności do nieruchomości, położonej w P.,
- niezasadność roszczenia z uwagi na uchylenie się pozwanych od oświadczenia woli o poręczeniu, jako złożonego pod wpływem błędu, wywołanego podstępnie przez powódkę.

Pozwani wskazali ponadto, iż ubezpieczyciel w wyżej wymienionej wysokości dokonał zgłoszenia wierzytelności w postępowaniu upadłościowym dłużnika (...) Sp. z o.o. i skoro zobowiązanie dłużnika w stosunku do powodowej Spółki wygasło, to pozwani, jako poręczyciele, nie mogą odpowiadać. Pozwani twierdzili, iż porozumienie z dnia 12 marca 2009 r. było zawarte pod warunkiem, który nie został spełniony przez stronę powodową, a tym samym brak jego spełnienia spowodował, że porozumienie to nie mogło zostać wykonane przez R. W., prowadzącego firmę (...). Tym warunkiem miało być przyznanie przez ubezpieczyciela limitu kredytowego dla R. W. w wysokości ponad 10 mln zł. Z powyższego pozwani wywodzili wprowadzenie ich przez powódkę podstępnie w błąd. Do akt sprawy, w ramach uzupełnienia sprzeciwów przy pismach procesowych z dnia 29 kwietnia 2011 r. (k. 131 i k. 140) zostały złożone oświadczenia pełnomocnika pozwanych o uchyleniu się w imieniu pozwanych od skutków prawnych oświadczenia o poręczeniu z dnia 12 marca 2009 r. (k.133 i k. 142).

Wyrokiem z dnia 22 lutego 2012 roku Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powodowej spółki kwotę 328.178,65 zł z ustawowymi odsetkami od następujących kwot:

- od kwoty 116.920,65 zł od dnia 10 grudnia 2008 roku do dnia zapłaty;
- od kwoty 781,78 zł od dnia 11 grudnia 2008 roku do dnia zapłaty;
- od kwoty 2.175,92 zł od dnia 12 grudnia 2008 roku do dnia zapłaty;
- od kwoty 44.564,25 zł od dnia 6 stycznia 2009 roku do dnia zapłaty;
- od kwoty 45.351,25 zł od dnia 7 stycznia 2009 roku do dnia zapłaty;
- od kwoty 77.852,68 zł od dnia 8 stycznia 2009 roku do dnia zapłaty;
- od kwoty 12.566 zł od dnia 9 stycznia 2009 roku do dnia zapłaty;
- od kwoty 5.439,80 zł od dnia 13 stycznia 2009 roku do dnia zapłaty;
- od kwoty 13.055,51 zł od dnia 20 stycznia 2009 roku do dnia zapłaty;
- od kwoty 9.470,81 zł od dnia 19 listopada 2008 roku do dnia zapłaty

oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o stan faktyczny, ustalony przez Sąd Okręgowy w sposób następujący:

Powódka prowadziła działalność gospodarczą, w ramach której sprzedała spółce (...) Sp. z o.o., której prezesem był R. W., liczne towary z odroczonym terminem płatności, wystawiając na nie faktury. W związku z tym, iż (...) Sp. z o.o. nie zapłaciła za dostarczony towar, w dniu 12 marca 2009 r. zostało zawarte porozumienie, na mocy którego (...) Sp. z o.o. uznała roszczenie powódki w kwocie 403.848,65 zł i zobowiązała się je spłacić w dwunastomiesięcznych ratach. Ostatnia rata miała być zapłacona do dnia 30 kwietnia 2010 r. Pozwani udzielili (...) Sp. z o.o. poręczenia. Pozwana O. W. udzieliła zabezpieczenia w postaci hipoteki kaucyjnej do kwoty 415.000 zł na nieruchomości przy ul. (...) w P.,

dla której jest prowadzona w Sądzie Rejonowym Poznań Stare Miasto księga wieczysta KW nr (...). Zgodnie z treścią porozumienia kwota ta stanowiła górną granicę odpowiedzialności pozwanej za zobowiązania (...) Sp. z o. o., na które to ograniczenie pozwana mogła się powołać na etapie postępowania egzekucyjnego. Strony porozumienia ustaliły, iż wszelkie jego zmiany wymagają formy pisemnej pod rygorem nieważności. Porozumienie to zostało zawarte przy udziale ubezpieczyciela powódki (...) SA. W związku z tym, iż (...) Sp. z o.o. nie spłaciła należności, ponieważ w dniu 17 grudnia 2009 r. została ogłoszona jej upadłość, zgodnie z zawartym porozumieniem powódka, na podstawie art. 880 k.c., wezwała pozwanych do zapłaty. Jednakże pozwani nie wywiązali się z umowy poręczenia. Powódka otrzymała w dniu 7 stycznia 2010 r. odszkodowanie w wysokości 295.360,77 zł od swojego ubezpieczyciela Towarzystwa (...) S.A. W dniu 17 grudnia 2009 r. powódka zawarła z (...) umowę powierniczego przelewu wierzytelności pozwanych, która w dniu 17 lutego 2011 r. została uzupełniona postanowieniami dającymi powódce prawo do przyszłych wierzytelności, objętych regresem ubezpieczeniowym.

Mając powyższe ustalenia faktyczne na uwadze Sąd I instancji uznał, iż powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości. Zdaniem Sądu Okręgowego nie ulegało wątpliwości, iż spółka (...) Sp. z o. o., której prezesem był pozwany R. W., zawarła z powódką szereg umów sprzedaży i nie uiściła należności za dostarczony towar. Nie ulegało również wątpliwości, iż zostało podpisane porozumienie i pozwani poręczyli za zobowiązania tej spółki. W ocenie Sądu I instancji materiał dowodowy zebrany w sprawie nie udowodnił twierdzeń pozwanych, jakoby poza pisemnym porozumieniem, strony poczyniły ustalenia co do wysokości przydzielanych spółce limitów, od których to ustaleń zależało podpisanie porozumienia, gdyż nie zostały na tę okoliczność przedstawione żadne dowody. Poza tym Sąd Okręgowy wskazał na dokument pisemny w postaci porozumienia, którego ustalenia są wiążące dla stron, a porozumienie to nie zawiera żadnych ustaleń w sprawie limitów. Pozwani nie wyjaśnili dlaczego - skoro według ich twierdzeń były takie ustalenia - nie zostały one zawarte w porozumieniu. W związku z tym, w ocenie Sądu Okręgowego nie było skuteczne uchylenie się przez pozwanych od skutków złożonego w porozumieniu oświadczenia woli, ponieważ nie zostało udowodnione, iż pozwani zostali wprowadzeni w błąd.

W ocenie Sądu Okręgowego nie zasługiwały na uwzględnienie zarzuty pozwanych co do braku legitymacji powódki do dochodzenia roszczeń, zgłoszonych w pozwie z uwagi na fakt, iż powódka otrzymała od ubezpieczyciela dochodzoną pozwem należność. Powódka tej okoliczności nie kwestionowała, w związku z tym Sąd Okręgowy wyjaśnił, iż wnioski dowodowe, zmierzające do jej wykazania zostały oddalone, ponieważ jest to okoliczność bezsporna. Podobnie jak okoliczność zgłoszenia wierzytelności w postępowaniu upadłościowym. Sąd pierwszej instancji zaznaczył przy tym, iż powódka w określonym przez Sąd terminie przedłożyła umowę cesji, dającą jej prawo do dochodzenia tej należności. Pozwani nie zakwestionowali skutecznie tej umowy cesji.

W związku z tym, zdaniem Sądu pierwszej instancji powództwo zasługiwało na uwzględnienie, w szczególności, iż zdaniem tego Sądu ani wysokość dochodzonego roszczenia, ani daty płatności poszczególnych należności, nie były przez stronę pozwaną kwestionowane.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli pozwani, którzy zaskarżyli wyrok w całości. Zaskarżonemu wyrokowi skarżący zarzucili:

1. błędne ustalenie stanu faktycznego poprzez bezpodstawne przyjęcie, że powódce przysługuje legitymacja czynna do występowania z roszczeniem przeciw pozwanym, na skutek nabycia przez powódkę na podstawie umowy cesji do dochodzenia należności będącej przedmiotem sporu, gdy tymczasem wprost z powoływanej umowy wynika, że w chwili wyrokowania umowa, jako zawarta na czas określony, już wygasła i jako taka nie obowiązywała;
2. błędne ustalenie stanu faktycznego poprzez bezpodstawne przyjęcie, że na podstawie porozumienia z dnia 17 lutego 2011 r. powódka uzyskiwała prawo dochodzenia roszczeń przeciw obojgu pozwanym, gdy tymczasem z porozumienia wprost wynika, że dotyczyło ono tylko pozwanej O. W.;

3. błędne ustalenie stanu faktycznego poprzez bezpodstawne przyjęcie, że zakład (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. zawarła skutecznie z powódką porozumienie z dnia 17 lutego 2011 r., pomimo, że brak daty złożenia podpisu przez powódkę, w świetle § 3 umowy, wyklucza skuteczne zawarcie umowy, a w konsekwencji bezpodstawne przyjęcie, że powódce przysługiwała legitymacja czynna w procesie;

4. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 828 § 1 k.c., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w sprawie, w ten sposób, że Sąd Okręgowy przyjął, że na jego podstawie roszczenie przeciw pozwanym przeszło z mocy prawa na ubezpieczyciela Towarzystwo (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W. po zapłacie przezeń odszkodowania, zamiast uznać, że po zapłacie odszkodowania zobowiązanie poręczycieli wygasło tak wobec powoda, jak i wobec zakładu ubezpieczeń;

5. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 828 § 1 k.c., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, tj. uznanie za wiążące porozumienia z dnia 17 lutego 2011 r. pomimo, że porozumienie to jest wprost sprzeczne z powołanym przepisem poprzez treść jego § 1, wykluczającą zastosowanie art. 828 § 1 k.c., który w tym zakresie jest przepisem bezwzględnie obowiązującym; a nadto § 1 porozumienia z dnia 17 lutego 2011 r. należałoby uznać za bezskuteczny w stosunku do pozwanych wobec wcześniejszej wypłaty odszkodowania przez zakład ubezpieczeń (zatem spełnienie przesłanek z art. 828 § 1 k.c. i przejście z mocy prawa roszczenia zanim zawarto porozumienie z dnia 17 lutego 2011 r.). W konsekwencji niewłaściwego zastosowania powołanego przepisu Sąd Okręgowy bezpodstawnie uznał, że powódce przysługuje legitymacja czynna w procesie;

6. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 207 § 3 k.p.c., poprzez jego niezastosowanie w sprawie pomimo wydania stosowanego zobowiązania przewodniczącego i niezastosowania się powódki do treści tego zobowiązania, a następnie przeprowadzenia przez Sąd Okręgowy sprekludowanego dowodu z odpisu KRS zakładu ubezpieczeń, co miało istotny wpływ na wynik postępowania, doprowadziło bowiem do błędnych ustaleń stanu faktycznego sprawy i bezpodstawnego przyjęcia odpowiedzialności pozwanych;

7. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c. w zw. z art. 230 k.p.c., poprzez przekroczenie reguł swobodnej oceny dowodów, tj. bezpodstawne przyjęcie, że pozwani nie uchylili się skutecznie od złożonych oświadczeń woli, pomimo jednoznacznych zeznań świadków i pozwanych w zakresie prowadzonych negocjacji oraz ustalenia warunku zawarcia porozumienia i złożenia oświadczenia o potrąceniu.

W związku z powyższym pozwani wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania. Jednocześnie pozwani wnieśli o obciążenie powódki kosztami procesu i zasądzenie od powódki na ich rzecz kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od pozwanych na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 11 października 2013 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania, zostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny stwierdził, iż apelacja okazała się zasadna, o ile zmierzała do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Odwołując się do brzmienia art. 328 § 2 k.p.c. Sąd Apelacyjny wskazał, iż uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. W ocenie Sądu Apelacyjnego uzasadnienie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego nie zawierało w ogóle wyjaśnienia jego podstawy prawnej z przytoczeniem przepisów prawa, co stoi w jaskrawej sprzeczności z treścią art. 328 § 2 k.p.c. Wobec powyższego, Sąd Apelacyjny stwierdził, że Sąd Okręgowy popełnił uchybienie procesowe, polegające na całkowitym zaniechaniu

wyjaśnienia treści stosunku prawnego, będącego przedmiotem sprawy oraz nie wniknął w podstawę merytoryczną dochodzonego roszczenia. Nie wskazał bowiem, na jakiej podstawie prawnej zasądził solidarnie od pozwanych dochodzoną pozwem kwotę należności głównej, nie wskazał także podstawy prawnej zasądzenia od pozwanych odsetek ustawowych od poszczególnych kwot.

Sąd Apelacyjny zważył przy tym, że Sąd Okręgowy nie odniósł się do istotnych zarzutów i argumentacji podnoszonej przez pozwanych w toku postępowania pierwszoinstancyjnego. Sąd Okręgowy uznając, iż powódka ma legitymację czynną w sprawie, nie wyjaśnił, z powołaniem się na stosowną prawną argumentację, dlaczego uznał, że w świetle treści art. 828 § 1 k.c. nie ma znaczenia dla możliwości dochodzenia przez powódkę kwoty jak w pozwie fakt, iż otrzymała ona od ubezpieczyciela wypłatę odszkodowania w wysokości ponad 295.000 zł. Ponadto Sąd Apelacyjny wskazał, iż nie została rozważona kwestia wyłączenia art. 828 k.c. nie w umowie ubezpieczenia, ale w terminie późniejszym, już po wypłacie odszkodowania, oraz kwestia ogłoszenia upadłości dłużnika i dokonania przez ubezpieczyciela we własnym imieniu zgłoszenia wierzytelności do masy upadłości dłużnika (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą P. (poprzednio (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P.), która to wierzytelność została uznana na liście wierzytelności. Sąd Apelacyjny zwrócił przy tym uwagę, iż w toku postępowania pierwszoinstancyjnego nie zostało wyjaśnione, czy ubezpieczyciel został w postępowaniu upadłościowym (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. w jakikolwiek sposób zaspokojony.

Sąd Apelacyjny wskazał także na brak wyjaśnienia charakteru i skutków umowy cesji powierniczej. Podniósł, że z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika, czy Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na to, iż w § 4 ust. 2 umowy cesji powierniczej widnieje postanowienie, iż umowa zostaje zawarta na czas określony, oraz że w § 5 tej umowy znalazł się zapis, iż w przypadku otwarcia w stosunku do dłużnika postępowania upadłościowego, umowa ulega rozwiązaniu w terminie 7 dni od chwili powzięcia wiadomości o tym przez jedną ze stron, a także, że wszelkie zmiany tej umowy wymagały formy pisemnej pod rygorem nieważności (§ 4 ust. 2).

Wątpliwości Sądu Apelacyjnego nie ulegało także, iż Sąd Okręgowy nie dokonał gruntownej analizy umowy cesji powierniczej z dnia 17 grudnia 2009 r., zawartej przez powódkę z jej ubezpieczycielem – w szczególności Sąd Okręgowy pominął fakt, że została ona zawarta w tym samym dniu, w którym wydane zostało postanowienie o ogłoszeniu upadłości (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P., która to okoliczność mogła mieć znaczenie w świetle treści § 5 tej umowy – oraz nie dokonał analizy porozumienia, zawartego przez powódkę z ubezpieczycielem, opisanego jako zawarte w dniu 17 lutego 2011 r., w sytuacji gdy z treści § 3 tego porozumienia nie wynika, kiedy zostało ono zawarte. Ponadto Sąd Okręgowy pominął okoliczność, iż z treści przedmiotowego porozumienia wynika, iż dotyczy ono wyłącznie pozwanej, jako poręczyciela do kwoty 415.000 zł, że w ramach tego porozumienia powódka zobowiązała się wnieść pozew w stosunku do pozwanej jedynie do kwoty 295.360,77 zł wraz z odsetkami i kosztami (§ 3 porozumienia), nie ma zaś w tym porozumieniu mowy o zobowiązaniu pozwanego. Zdaniem Sądu Apelacyjnego z uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego nie wynika, na jakiej podstawie faktycznej i prawnej Sąd ten zasądził od pozwanych kwotę, jak w zaskarżonym wyroku, w sytuacji gdy kwota dochodzona pozwem różni się na niekorzyść pozwanych od kwoty, o której mowa jest w umowie powierniczego przelewu z dnia 17 grudnia 2009 r., jaką powódka zawarła z ubezpieczycielem (w pozwie i w wyroku wskazywana jest kwota 328.178,65 zł wraz z ustawowymi odsetkami, podczas gdy przedmiotem umowy cesji powierniczej, z której Sąd Okręgowy wywiódł legitymację czynną strony powodowej w niniejszym procesie, widnieje kwota niższa, tj. kwota 286.837,05 zł i kwota 8.523,72 zł, co daje łącznie 295.360,77 zł wraz z ustawowymi odsetkami).

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy popełnił kolejny błąd, nie odnosząc się w jakikolwiek sposób do podnoszonej już w sprzeciwie pozwanej kwestii ograniczenia jej odpowiedzialności do kwoty 415.000 zł i możliwości egzekucji jedynie z nieruchomości, opisaney w akcie notarialnym, oraz do wniosku pozwanej, złożonego z ostrożności procesowej, a opartego na treści art. 319 k.p.c., o zastrzeżenie w wyroku pozwanej prawa do powołania się w toku postępowania egzekucyjnego na ograniczenie jej odpowiedzialności. Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie zostały dokonane ustalenia i rozważania prawne, co do tego, czy kwota dochodzona pozwem wraz z odsetkami ustawowymi

na dzień wyrokowania nie przekroczyła kwoty 415.000 zł, które Sąd Okręgowy miał obowiązek poczynić w świetle art. 319 k.p.c. w zw. z art. 837 k.p.c.

Sąd Apelacyjny zwrócił również uwagę na fakt braku wyjaśnienia podstawy prawnej poglądu Sądu Okręgowego, zgodnie z którym pozwani nie uchylili się skutecznie od oświadczenia woli o poręczeniu za zobowiązania spółki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. (aktualnie (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P.), złożonego - jak twierdzili pozwani - pod wpływem błędu, wywołanego podstępem.

Niezależnie od powyższego Sąd Apelacyjny podniósł, iż Sąd Okręgowy dopuścił dowody z dokumentów wskazane w uzasadnieniu, jednakże z postanowienia dowodowego z dnia 20 lipca 2011 r. nie wynika – wbrew dyspozycji przepisu art. 236 k.p.c. – na jaką okoliczność te dowody zostały powołane. W sumie zatem dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne i oceny prawne zostały uznane przez Sąd Apelacyjny za wybiórcze, niepełne – zostały one bowiem dokonane nie tylko bez odniesienia się do istotnych zarzutów pozwanych, ale częściowo nie miały podstawy w zebranych w sprawie materiale dowodowym. Ze względu na niezrozumiałą ocenę prawa lub jej brak Sąd Apelacyjny uznał, iż sfera motywacyjna uwzględnienia powództwa o zapłatę solidarnie od pozwanych kwoty 328.178,65 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dat wskazanych w zaskarżonym wyroku pozostała częściowo nieujawniona, a częściowo ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny, powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, stwierdził, iż Sąd Okręgowy dopuścił się uchybienia polegającego na nierozpoznaniu istoty sprawy, o jakim stanowi art. 386 § 4 k.p.c. Jednocześnie Sąd Apelacyjny zważył na potrzebę przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny postanowił o uchyleniu zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego, uznając, iż przedwczesne jest dokonywanie ocen w zakresie podnoszonych w apelacji zarzutów naruszenia prawa procesowego i materialnego.

Wydanym po ponownym rozpoznaniu sprawy wyrokiem z dnia 10 września 2014 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo w całości (pkt 1), zasądził od powódki na rzecz pozwanego R. W. kwotę 8.204,50 zł tytułem zwrotu połowy opłaty sądowej od apelacji, kwotę 14.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje (pkt 2) oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanej O. W. kwotę 8.204,50 zł tytułem zwrotu połowy opłaty sądowej od apelacji oraz kwotę 14.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje (pkt 3).

Opierając się na wytycznych Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy ustalił, że (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P., której prezesem był pozwany R. W., zawarła z powódką szereg umów sprzedaży i nie uiszczała należności za dostarczony towar. Dnia 12 marca 2009 r. między Spółką a powódką zostało podpisane porozumienie, a pozwani poręczyli za zobowiązania Spółki – jednocześnie strony poczyniły ustalenia co do wysokości przydzielonych Spółce limitów, rzędu co najmniej 10.000.000 zł. W dniu 07 stycznia 2010 r. powódka otrzymała odszkodowanie w wysokości 295.360,77 zł od swojego ubezpieczyciela Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.. W międzyczasie (w dniu 17 grudnia 2009 r.) między powódką, a Towarzystwem (...) Spółką Akcyjną miało dojść do zawarcia umowy powierniczego przelewu wierzytelności. W tym samym czasie pozwanych zwodzono i zastraszano, usiłując wykluczyć z rynku.

Sąd Okręgowy dokonał powyższych ustaleń faktycznych w oparciu o dokumenty zaliczone do materiału dowodowego, zeznania świadka K. O. i zeznania pozwanych.

Sąd Okręgowy wskazał, że kierując się wytycznymi Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na podstawie art. 828 § 1 k.c. – odnośnie pozwanego R. W., na podstawie art. 879 § 1 k.c. – odnośnie pozwanej O. W. oraz na podstawie art. 86 k.c. w związku z art. 84 k.c. i art. 88 k.c. odnośnie obojga pozwanych, i uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego zgodzić należało się ze stanowiskiem pozwanych, że powódka, w trakcie prowadzenia transakcji handlowych z (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P., zawarła z Towarzystwem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. umowę ubezpieczenia transakcji handlowych. W ramach tejże umowy powódka ubezpieczyła swoje transakcje handlowe na wypadek niewypłacalności kontrahenta. W związku z faktem, że taka

sytuacja miała miejsce – (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. nie uiściła należności za dostarczony jej towar – powódka zwróciła się do swego ubezpieczyciela o wypłatę odszkodowania, zgodnie z zawartą umową ubezpieczenia. Wypłata odszkodowania nastąpiła dnia 07 stycznia 2010 r. W związku z tym faktem, na podstawie zawartej umowy ubezpieczenia i art. 828 § 1 k.c., ubezpieczyciel z mocy prawa wstąpił w prawa pierwotnego wierzyciela, jakim była powódka – do wysokości wypłaconego odszkodowania, tj. do kwoty 295.360,77 zł. O powyższym przesądził w ocenie Sądu Okręgowego fakt, iż Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. dokonała zgłoszenia wierzytelności w postępowaniu upadłościowym (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. (poprzednio (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P.), która to wierzytelność została uznana na liście wierzytelności.

Wobec powyższego, Sąd Okręgowy stwierdził, iż począwszy od dnia 07 stycznia 2010 r. powódka nie jest wierzycielem (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. (obecnie (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P.) – w zakresie wypłaconego jej odszkodowania. W świetle powyższego Sąd Okręgowy uznał, że powódka nie ma legitymacji czynnej do występowania przeciwko pozwanym o kwotę wypłaconego odszkodowania, tj. o kwotę 295.360,77 zł.

W ocenie Sądu Okręgowego powódka, po uzyskaniu odszkodowania od ubezpieczyciela, dążyła do podwójnego zaspokojenia swojego roszczenia z różnych źródeł, tj. w pierwszej kolejności od zakładu ubezpieczeń – które to odszkodowanie zostało już wypłacone w kwocie 295.360,77 zł, zaś w drugiej kolejności – od poręczycieli. Takie zachowanie powódki nie może zaś korzystać z ochrony w świetle art. 5 k.c.

Jednocześnie Sąd Okręgowy zważył, że pozwana O. W. słusznie twierdziła, iż jej odpowiedzialność została ograniczona do wartości nieruchomości, położonej przy ul. (...) w P.. Mimo to, powódka w żaden sposób nie ograniczyła powództwa wobec pozwanej.

W ocenie Sądu Okręgowego wpływ na rozstrzygnięcie sprawy miała także okoliczność, że powódka i pozwani, prowadząc rozmowy odnośnie zawarcia porozumienia z dnia 12 marca 2009 r., ustalili, że porozumienie to zostanie zawarte pod warunkiem przyznania przez Towarzystwo (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W. R. W., prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą (...), limitu kredytowego (ubezpieczenie do przyznanego limitu) w wysokości ponad 10.000.000 zł oraz faktu prowadzenia przez powódkę i inne firmy współpracujące z Towarzystwem (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W. (m.in. S., B.) transakcji handlowych w ramach tychże limitów z R. W., prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą (...). Limit ten miał odpowiadać w swej wysokości limitowi, jaki przysługiwał (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. i jej poprzednikom prawnym, jak również limitom innych podmiotów z tzw. „grupy (...)”, które współpracowały z powódką. Przyznanie owych limitów kredytowych miało w ocenie Sądu Okręgowego takie znaczenie, że w przypadku niemożności spłaty zadłużenia przez (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. wobec powódki, R. W. – jako drugi poręczyciel wskazany w porozumieniu z dnia 12 marca 2009 r. – mógł z zysku, wynikającego z handlu sprzętem gospodarstwa domowego w ramach przyznanego mu limitu kredytowego, uregulować należności (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P.. Sąd Okręgowy ustalił, iż Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. rzeczywiście przyznała R. W., prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą (...) limit kredytowy w wysokości 1.000.000 zł, jednak przy tak niskim limicie R. W. nie mógł wypracować zysku, który pozwoliłby mu zgodnie z porozumieniem z dnia 12 marca 2009 r. dokonać płatności za dłużnika głównego – (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P.. Z tego względu dostawcy sprzętu gospodarstwa domowego, w tym przede wszystkim powódka, nie prowadzili handlu z R. W., prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą (...), na skalę, która pozwoliłaby wykonać zobowiązanie z porozumienia z dnia 12 marca 2009 r. W tej sytuacji nie było możliwe zaspokojenie roszczeń powódki przez poręczycieli – pozwanych w niniejszej sprawie. Ponadto, nawet ten limit kredytowy przyznany został R. W. z dużym opóźnieniem i handel sprzętem gospodarstwa domowego mógł się rozpocząć dopiero od lipca 2009 r.

Zdaniem Sądu Okręgowego oświadczenia pozwanych o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli, dotyczącego poręczenia, zostały złożone skutecznie w rozumieniu art. 86 k.c. w zw. z art. 84 k.c. Błąd strony pozwanej miał charakter istotny w rozumieniu art. 84 k.c. Gdyby bowiem strona pozwana wiedziała o tym, że dostawy sprzętu

gospodarstwa domowego nie będą przez powódkę i innych dostawców realizowane, a także, że limity kredytowe nie będą udzielone w wysokości co najmniej 10.000.000 zł, zatem nie będzie możliwa spłata ewentualnego zadłużenia (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. przez R. W. z zysku uzyskanego z handlu sprzętem gospodarstwa domowego, to nie złożyłyby oświadczenia woli o poręczeniu. Zdaniem Sądu Okręgowego błąd strony pozwanej mieści się jednocześnie w dyspozycji art. 86 k.c. Strona pozwana została wprowadzona przez powódkę w błąd podstępnie co do okoliczności, dotyczącej realizacji dostaw sprzętu gospodarstwa domowego dla R. W., prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...). Wskazuje na to brak realizacji dostaw bez uzasadnionej przyczyny i brak przyznania limitów kredytowych przez ubezpieczyciela.

Roczny termin do złożenia oświadczenia, określony w art. 88 k.c., został dochowany, ponieważ rozpoczął on swój bieg dopiero z chwilą doręczenia pozwanym nakazu zapłaty, wydanego w sprawie niniejszej. Dopiero w tej dacie pozwani zostali pozbawieni złudzeń, że kredyt nie zostanie im udzielony. Już z tego względu powództwo zasługiwało zatem na oddalenie.

Ponadto, Sąd Okręgowy zauważył, iż umowa powierniczego przelewu wierzytelności, datowana na dzień 17 grudnia 2009 r. nie istniała w dacie 07 stycznia 2010 r., kiedy to ubezpieczyciel przełał na konto powódki kwotę 295.360,77 zł. Gdyby umowa ta w tym momencie istniała, pełnomocnik ubezpieczyciela Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W., r.pr. K. O., nie miałby tytułu prawnego do zgłoszenia wierzytelności w postępowaniu upadłościowym (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P., co też miało miejsce w dniu 09 lutego 2010 r., czyli już po dniu 07 stycznia 2010 r. W ocenie Sądu Okręgowego w tym zakresie znamieny jest także fakt, że po okazaniu świadkowi K. O. umowy przelewu wierzytelności z dnia 17 grudnia 2009 r. stwierdziła ona, iż nie zna tego dokumentu. Wątpliwości Sądu Okręgowego wzbudził również fakt, że świadek K. O. odmówiła podania tytułu prawnego, jakim się legitymowała przy zgłoszeniu wierzytelności w postępowaniu upadłościowym, zasłaniając się w tym zakresie tajemnicą zawodową, mimo że Sąd Okręgowy nie żądał od niej ujawniania jakichkolwiek tajemnic zawodowych. Odmowa udzielenia odpowiedzi w kontekście braku wiedzy pełnomocnika ubezpieczyciela o istnieniu cesji wierzytelności, dowiodła zdaniem Sądu Okręgowego jednoznacznie, że do cesji nie doszło, ani w dacie 17 grudnia 2009 r., ani w dacie 07 stycznia 2010 r., ani w dacie 09 lutego 2010 r., a umowa została spreparowana jedynie na użytek sprawy, aby wyłudzić od pozwanych świadczenie objęte pozwem. W ocenie Sądu Okręgowego nie jest bowiem wiarygodne, aby pełnomocnik ubezpieczyciela świadomie łamał prawo i powoływał się dnia 09 lutego 2010 r. na prawo regresu, które mu nie przysługiwało już od 17 grudnia 2009 r. Podobnie, za niewiarygodne Sąd Okręgowy uznał, aby pełnomocnik ubezpieczyciela nie był poinformowany przez swego mocodawcę nie tylko o dokonaniu cesji wierzytelności, ale o samym zamiarze jego dokonania, i że ta czynność prawna została dokonana przez ubezpieczyciela w tajemnicy przed jego pełnomocnikiem.

Z ostrożności procesowej Sąd Okręgowy podkreślił, że gdyby nawet hipotetycznie przyjąć, że świadek K. O. złożyła fałszywe zeznania, kłamiąc, że nie zna okazanego jej dokumentu umowy cesji, podczas gdy faktycznie go znała, co oznaczałoby, że mógł on istotnie powstać w dacie 17 grudnia 2009 r., to i tak przyjąć z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością należy, że nie obowiązywał on w dacie 07 stycznia 2010 r. Zgodnie bowiem z § 3 ust. 1.2 umowy zwrotny przelew wierzytelności ponownie na ubezpieczyciela nastąpił najpóźniej z dniem otwarcia w stosunku do (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. (poprzednio (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P.) postępowania upadłościowego. Wiadomym jest natomiast, iż postanowienie o ogłoszeniu upadłości (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. zostało wydane przez Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w Poznaniu dopiero w dniu 17 grudnia 2009 r., czyli we wskazywanej przez powódkę dacie zawarcia umowy cesji. W ocenie Sądu Okręgowego powyższe przesądzało o tym, że brak było szans na jej wejście w życie.

Sąd Okręgowy zauważył przy tym, że zapis § 3 ust. 1.2 umowy pozostaje w kolizji z przepisem § 5 tej umowy, zgodnie z którym umowa ulega rozwiązaniu w terminie 7 dni od chwili powzięcia przez jedną ze stron wiadomości o otwarciu postępowania upadłościowego w stosunku do dłużnika, ale jednocześnie stwierdził, że:

- z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością można przyjąć, że strony dowiedziały się o ogłoszeniu upadłości (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. bez zbędnej zwłoki, czyli w ciągu 7 dni i nawet dodając dalsze 7 dni, umowa uległa rozwiązaniu jeszcze w 2009 r., a na pewno przed datą 09 lutego 2010 r., kiedy to pełnomocnik ubezpieczyciela, K. O., zgłosiła wierzytelność w postępowaniu upadłościowym;

- gdyby umowa cesji naprawdę istniała w dacie 17 grudnia 2009 r., to po ogłoszeniu upadłości (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. istniałyby pisemne powiadomienia drugiej strony o tym fakcie, zgodnie z obowiązkiem, wynikającym ze zdania drugiego § 5 umowy cesji.

Jednocześnie, Sąd Okręgowy stwierdził, iż brak jest podstaw do wywodzenia legitymacji czynnej powódki z tytułu porozumienia z dnia 17 lutego 2011 r., rzekomo zawartego między ubezpieczycielem, a powódką w zakresie konieczności wystąpienia na drogę sądową przeciwko stronie pozwanej ponieważ:

- dokument ten dotyczył wyłącznie pozwanej O. W., a nie pozwanego R. W., czyli powódka nie uzyskała na jego podstawie legitymacji czynnej w procesie przeciwko pozwanemu;

- kwota, do dochodzenia której miała być legitymowana powódka, obejmowała jedynie sumę odszkodowania, a nie całe roszczenie zgłoszone w pozwie;

- zgodnie z § 3 tego porozumienia zostało ono zawarte po złożeniu podpisów przez obie strony, a za dzień jego zawarcia uznawać należy dzień złożenia podpisu przez drugą stronę. Tymczasem na porozumieniu brak daty złożenia podpisu przez powódkę, co oznacza, że w świetle przepisów samej umowy nie weszła ona w życie.

Na marginesie Sąd Okręgowy wskazał na samowolne wyłączenie w tej umowie obowiązywania art. 828 k.c. (§ 1 umowy). Skoro taki zapis znalazł się już w umowie, Sąd Okręgowy stwierdził, że należy go zinterpretować. W jego ocenie strony umowy cesji – powódka i ubezpieczyciel – usiłowały znieść moc art. 828 k.c. dopiero w lutym 2011 r., tzn. że do tej pory on obowiązywał między stronami, co z kolei oznacza, że do cesji wierzytelności z dnia 17 grudnia 2009 r. nie doszło. Zdaniem Sądu Okręgowego powyższe stanowiło jeszcze jeden dowód na pozorność umowy cesji z dnia 17 grudnia 2009 r.

Powyższy wyrok został zaskarżony przez powódkę w całości. Zaskarżonemu wyrokowi powódka zarzuciła:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną i subiektywną ocenę dowodów zgromadzonych w niniejszej sprawie, a co za tym idzie z przekroczeniem zasady swobodnej ich oceny, czego konsekwencją był błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, mający istotny wpływ na jego treść, w szczególności wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosków z niego niewynikających, a nadto sprzecznych z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, tj.:

- bezpodstawne, sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego sformułowanie na podstawie materiału dowodowego zebranego w sprawie błędnego wniosku, iż z chwilą wypłaty przez Towarzystwo (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W. odszkodowania powódka nie jest już wierzycielem pozwanych co do kwoty wypłaconego odszkodowania, choć z zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności dokumentów złożonych do akt sprawy, ocenionego prawidłowo, wprost wynika, że powódka na podstawie umowy powierniczego przelewu wierzytelności z dnia 17 grudnia 2009 r. oraz 17 lutego 2011 r., po dniu wypłaty odszkodowania, pozostaje wierzycielem pozwanych w zakresie całości dochodzonej wierzytelności;

- bezpodstawne, sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego uznanie, że powódka i pozwani, prowadząc rozmowy odnośnie zawarcia porozumienia z dnia 12 marca 2009 r. ustalili, że porozumienie to zostanie zawarte pod warunkiem przyznania przez Towarzystwo (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W. R. W., prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą (...), limitu kredytowego w wysokości co najmniej 10.000.000 zł i prowadzenia handlu przez powódkę i inne podmioty współpracujące z Towarzystwem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. w ramach tychże limitów z R. W., prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą (...), podczas gdy z zebranego w sprawie

materiału dowodowego, szczególnie bezpośrednio z treści przedmiotowego porozumienia oraz z zeznań świadków, absolutnie nie wynika, aby strony, ani też Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. kiedykolwiek czyniły wskazane wyżej ustalenia, a Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W., ani powódka nie składali pozwanym żadnych zapewnień odnośnie dostaw sprzętu gospodarstwa domowego, czy też udzielenie limitu kredytowego rzędu co najmniej 10.000.000 zł;

- bezpodstawne uznanie, że powódka podstępnie wprowadziła pozwanych w błąd co do okoliczności, dotyczącej realizacji dostaw sprzętu gospodarstwa domowego dla R. W., prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...), czy też udzielenia limitu kredytowego rzędu co najmniej 10.000.000 zł, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, aby strony, ani też Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W., kiedykolwiek poczyniły wskazane wyżej ustalenia, a Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W., ani powódka nie składali pozwanym żadnych zapewnień odnośnie dostaw sprzętu gospodarstwa domowego, czy też udzielenie limitu kredytowego rzędu co najmniej 10.000.000 zł;

- bezpodstawne uznanie, że pozwani dopiero z chwilą doręczenia nakazu zapłaty dowiedzieli się, że nie zostanie im przyznany wyższy limit kredytowy, choć z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika wprost, że już w lipcu 2009 r. pozwani wiedzieli, w jakiej wysokości przyznany im został limit kredytowy;

- bezpodstawne, sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie wyprowadzenie z zeznań świadka K. M. wniosku, iż umowa powierniczego przelewu wierzytelności z dnia 17 grudnia 2009 r. została spreparowana na użytek sprawy sądowej, chociaż z zeznań tego świadka wynika jedynie, że nie zna ona tego dokumentu;

- bezpodstawne, sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego sformułowanie na podstawie materiału dowodowego zebranego w sprawie błędnego wniosku, prowadzącego do uznania, że umowa powierniczego przelewu wierzytelności z dnia 17 grudnia 2009 r. nie istniała w dacie 07 stycznia 2010 r., choć z zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności dokumentów złożonych do akt sprawy, wprost wynika, że przedmiotowa umowa została zawarta w dniu 17 grudnia 2009 r.;

2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną i subiektywną ocenę dowodów, zgromadzonych w sprawie oraz brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, zebranego w sprawie, tj. z pominięciem jego istotnej części w postaci zeznań świadków K. C., J. P., G. H., P. K., T. S., M. P., K. N. i R. M., z których to zeznań wynikają wnioski sprzeczne z ustaleniami Sądu Okręgowego, a mianowicie, że porozumienie z dnia 12 marca 2009 r. nie zostało zawarte pod warunkiem przyznania limitu kredytowego na rzecz R. W., prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...), oraz że zarówno Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W., jak i powódka, nie składali pozwanym żadnych zapewnień odnośnie dostaw sprzętu gospodarstwa domowego, czy też udzielenia limitu kredytowego rzędu co najmniej 10.000.000 zł;

3. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną i subiektywną ocenę dowodów zgromadzonych w sprawie oraz brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, zebranego w sprawie, z pominięciem jego istotnej części poprzez oparcie się jedynie na przesłuchaniu stron, choć jest to dowód jedynie pomocniczy o ograniczonej wiarygodności i dopuszczalne jest wyjątkowo, gdy brak jest w ogóle innych środków dowodowych albo gdy istniejące okazały się niewystarczające dla wyjaśnienia okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, podczas gdy całokształt zebranego materiału dowodowego wystarczył do wyjaśnienia wszelkich istotnych okoliczności sprawy;

4. naruszenie art. 229 k.p.c. poprzez dowolne przyjęcie, że powódka nie zakwestionowała faktu, jakoby strony, prowadząc rozmowy odnośnie zawarcia porozumienia z dnia 12 marca 2009 r. ustaliły, że porozumienie to zostanie zawarte pod warunkiem przyznania przez Towarzystwo (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W. R. W., prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą (...), limitu kredytowego w wysokości co najmniej 10.000.000 zł i prowadzenia handlu przez powódkę i inne podmioty współpracujące z Towarzystwem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. w ramach tychże limitów z R. W., prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą (...), podczas gdy już w odpowiedzi na sprzeciw oraz wielokrotnie – w dalszych pismach procesowych – powódka wprost zaprzeczyła tym twierdzeniom,

konsekwentnie powtarzając, że porozumienie z dnia 12 marca 2009 r. nie zostało zawarte pod warunkiem przyznania limitu kredytowego R. W., prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą (...), oraz że zarówno Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W., jak i powódka nie składali pozwanym żadnych zapewnień odnośnie dostaw sprzętu gospodarstwa domowego, czy też udzielenia limitu kredytowego rzędu co najmniej 10.000.000 zł;

5. naruszenie art. 86 k.c. w zw. z art. 84 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, co skutkowało uznaniem, że oświadczenia pozwanych o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli, dotyczącego poręczenia, zostały złożone skutecznie, a błąd strony miał charakter istotny, podczas gdy brak jest podstaw do przyjęcia, że pozwani działali pod wpływem istotnego błędu wywołanego przez powódkę;

6. naruszenie art. 88 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że roczny termin do złożenia oświadczenia o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli dotyczącego poręczenia rozpoczął swój bieg dopiero z chwilą doręczenia pozwanym nakazu zapłaty, podczas gdy już w lipcu 2009 r. pozwani wiedzieli, w jakiej wysokości przyznany został im limit kredytowy;

7. naruszenie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i wadliwe orzeczenie o kosztach postępowania poprzez zasądzenie od powódki osobno na rzecz każdego z pozwanych zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, mimo że pozwani byli reprezentowani przez jednego pełnomocnika.

W związku z powyższym, powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz o zasądzenie od pozwanych na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów postępowania apelacyjnego oraz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Ewentualnie powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego, w tym o kosztach zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwani wnieśli o jej oddalenie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki, pomimo częściowo trafnych zarzutów, podlegała oddaleniu. Ostatecznie bowiem zaskarżone orzeczenie odpowiada prawu.

Na wstępie wskazać należy, iż zasadniczo Sąd Apelacyjny podzielił wywody skarżącej co do tego, że Sąd pierwszej instancji częściowo ocenił zgromadzony materiał dowodowy nierzetelnie i w sposób dowolny, a nawet wewnętrznie sprzeczny. Słuszne były tym samym zarzuty skarżącej, iż dokonując tej oceny, Sąd Okręgowy przekroczył granicę swobodnej oceny dowodów w rozumieniu art. 233 § 1 k.p.c. Rację w ocenie Sądu Apelacyjnego należało również przyznać apelującej, że nie wszystkie ustalenia faktyczne, dokonane przez Sąd Okręgowy, znajdują oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym, o czym szerzej mowa będzie w dalszej części uzasadnienia.

Jedynie zatem częściowo Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne, poczynione przez Sąd pierwszej instancji i uznał je za własne. Z uwagi przy tym na ich lakoniczność, zaszła konieczność ich uzupełnienia. W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny poczynił następujące dodatkowe ustalenia faktyczne:

W 2008 roku (...) Spółka z o.o. w P. (obecnie (...) Spółka z o.o. w upadłości likwidacyjnej w P.), której Prezesem Zarządu był R. W., w ramach wzajemnej współpracy nabywała od (...) Spółki z o.o. z siedzibą w W. (zwanej dalej: powódką) liczne towary z odroczonym terminem płatności. Z tytułu każdorazowej transakcji sprzedaży powódka wystawiała ww. Spółce z tego tytułu faktury VAT, w tym:

- fakturę VAT nr (...) z dnia 10 września 2008 roku z terminem płatności do dnia 9 grudnia 2008 roku, opiewającą na kwotę 3.386,09 zł;

- fakturę VAT nr (...) z dnia 10 września 2008 roku z terminem płatności do dnia 9 grudnia 2008 roku, opiewającą na kwotę 79.300 zł;
- fakturę VAT nr (...) z dnia 10 września 2008 roku z terminem zapłaty do dnia 9 grudnia 2008 roku, opiewającą na kwotę 15.046,74 zł;
- fakturę VAT nr (...) z dnia 10 września 2008 roku z terminem zapłaty do dnia 9 grudnia 2008 roku, opiewającą na kwotę 19.187,82 zł;
- fakturę VAT nr (...) z dnia 11 września 2008 roku z terminem zapłaty do dnia 10 grudnia 2008 roku, opiewającą na kwotę 781,78 zł;
- fakturę VAT nr (...) z dnia 12 września 2008 roku z terminem zapłaty do dnia 11 grudnia 2008 roku, opiewającą na kwotę 2.175,92 zł;
- fakturę VAT nr (...) z dnia 7 października 2008 roku z terminem zapłaty do dnia 5 stycznia 2009 roku, opiewającą na kwotę 16.470 zł;
- fakturę VAT nr (...) z dnia 7 października 2008 roku z terminem zapłaty do dnia 5 stycznia 2009 roku, opiewającą na kwotę 20.752,20 zł;
- fakturę VAT nr (...) z dnia 7 października 2008 roku z terminem zapłaty do dnia 5 stycznia 2009 roku, opiewającą na kwotę 7.342,05 zł;
- fakturę VAT nr (...) z dnia 8 października 2008 roku z terminem zapłaty do dnia 6 stycznia 2009 roku, opiewającą na kwotę 45.351,25 zł;
- fakturę VAT nr (...) z dnia 9 października 2008 roku z terminem zapłaty do dnia 7 stycznia 2009 roku, opiewającą na kwotę 1.087,96 zł;
- fakturę VAT nr (...) z dnia 9 października 2008 roku z terminem zapłaty do dnia 7 stycznia 2009 roku, opiewającą na kwotę 54.424,20 zł;
- fakturę VAT nr (...) z dnia 9 października 2008 roku z terminem zapłaty do dnia 7 stycznia 2009 roku, opiewającą na kwotę 22.340,52 zł;
- fakturę VAT nr (...) z dnia 10 października 2008 roku z terminem zapłaty do dnia 8 stycznia 2009 roku, opiewającą na kwotę 12.566 zł;
- fakturę VAT nr (...) z dnia 14 października 2008 roku z terminem zapłaty do dnia 12 stycznia 2009 roku, opiewającą na kwotę 5.439,80 zł;
- fakturę VAT nr (...) z dnia 21 października 2008 roku z terminem zapłaty do dnia 19 stycznia 2009 roku, opiewającą na kwotę 13.055,51 zł oraz
- fakturę VAT nr (...) z dnia 20 sierpnia 2008 roku z terminem zapłaty do dnia 18 listopada 2008 roku, opiewającą na kwotę 13.712,80 zł.

(bezsporne; dowód: faktury VAT k. 37-71, odpis KRS k. 93 i n.)

Z uwagi na fakt, że ww. (...) Sp. z o.o. w P. nie zapłaciła wszystkich należności, wynikających z ww. faktur VAT z tytułu zawartych umów sprzedaży, w dniu 12 marca 2009 roku pomiędzy powódką - jako wierzycielem, a (...) Sp. z o.o. w P. – jako dłużnikiem, reprezentowanym przez Prezesa - R. W. oraz R. W. i O. W. – jako poręczycielami, przy udziale ubezpieczyciela - Towarzystwa (...) S.A. w W., zostało zawarte porozumienie, na podstawie którego (...) Sp. z o.o. w

P. uznała, że powódce w stosunku do niej – jako dłużnikowi przysługuje wierzytelność w kwocie 403.848,65 zł wraz z ustawowymi odsetkami, liczonymi od dnia wymagalności do dnia zapłaty tytułem nieuregulowanych należności za faktury VAT, opisane szczegółowo w Załączniku nr 1, stanowiącym integralną część przedmiotowego porozumienia (§ 1).

W § 2 porozumienia dłużna Spółka zobowiązała się przy tym spłacić całość zadłużenia w dwunastu miesięcznych ratach, przy czym ostatnia rata miała być zapłacona do dnia 30 kwietnia 2010 roku.

W § 3 ust. 1 porozumienia strony postanowiły, iż zabezpieczenie prawidłowej realizacji niniejszego porozumienia stanowić będzie hipoteka kaucyjna do wysokości 415.000 zł, która miała zostać ustanowiona na nieruchomości, stanowiącej własność O. W., położonej w P. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy Poznań Stare Miasto w Poznaniu prowadzi księgę wieczystą o numerze (...).

Paragraf 4 ww. porozumienia zawierał oświadczenie R. W. oraz O. W. – jako poręczycieli – zgodnie z treścią którego w myśl art. 876 i n. k.c. udzielili oni poręczenia wierzycielowi za zobowiązania dłużnika, opisane niniejszym porozumieniem i zobowiązali się do bezzwłocznego uregulowania całości zadłużenia, jakie dłużnik ma lub będzie miał w stosunku do wierzyciela w przypadku niewywiązania się dłużnika z płatności, do jakich dłużnik został zobowiązany na mocy przedmiotowego porozumienia, przy czym O. W. zastrzegła, iż udzieliła poręczenia za zobowiązania dłużnika jedynie do wysokości 415.000 złotych, tj. do wysokości udzielonego zabezpieczenia w postaci ww. hipoteki kaucyjnej, opisanej w § 3 porozumienia.

Jednocześnie w § 4 ust. 3 wierzyciel oświadczył, iż ewentualną egzekucję wierzytelności (związanych z przedmiotowym porozumieniem), kierowaną wobec O. W. jako jednego z poręczycieli, prowadzić będzie jedynie z ww. nieruchomości, opisanej w § 3 ust. 1.

W § 6 ust. 4 porozumienia strony zastrzegły jednocześnie, że jego postanowienia wywierają skutek jedynie odnośnie należności, przysługujących wierzycielowi od dłużnika, opisanych w § 1 porozumienia.

Paragraf 7 ust. 3 przewidywał z kolei, że wszelkie zmiany w niniejszym porozumieniu wymagają formy pisemnej pod rygorem nieważności.

(dowód: porozumienie k. 16-18 wraz z załącznikiem nr 1 k. 19-20)

W ramach zawartego ww. porozumienia z dnia 12 marca 2009 roku O. W. ustanowiła na ww. nieruchomości, położonej w P. przy ul. (...) hipotekę kaucyjną do kwoty 415.000 złotych na rzecz powódki celem zabezpieczenia zapłaty wierzytelności oraz przyszłych, ewentualnych roszczeń, wynikających z niewykonania lub nienależytego wykonania ww. porozumienia.

(bezsporne, dowód: wypis aktu notarialnego k. 21-25, odpis księgi wieczystej k. 26- 36)

W lipcu 2009 roku dłużna Spółka zmieniła nazwę z (...) Sp. z o.o. w P. na (...) Sp. z o.o. w P. (obecnie: (...) Spółka z o.o. w upadłości likwidacyjnej w P.).

(dowód: odpis KRS – k. 93 i n.)

W lipcu 2009 roku R. W. został przyznany limit zadłużenia do kwoty 1 mln złotych.

(bezsporne; dowód: oświadczenia k. 134, k. 143)

Postanowieniem z dnia 17 grudnia 2009 roku Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w Poznaniu (sygn. akt XI GU 258/09) ogłosił upadłość (...) Sp. z o.o. w P. obejmującą likwidację majątku.

(dowód: odpis postanowienia k. 98)

W dniu 17 grudnia 2009 roku pomiędzy ww. ubezpieczycielem -Towarzystwem (...) S.A. w W., a powódką - jako ubezpieczającym, została zawarta umowa powierniczego przelewu wierzytelności (cesja powiernicza).

W ramach przedmiotowej umowy strony postanowiły, że ubezpieczyciel wypłaci ubezpieczającemu - na podstawie łączącej ich umowy ubezpieczenia - w terminie 5 dni od podpisania niniejszej umowy, odszkodowanie w kwocie 286.837,05 zł i w kwocie 8.523,72 zł z tytułu rozliczenia szkód, spowodowanych przez dłużnika - (...) Sp. z o.o. w P. (pkt 2).

W treści przedmiotowej cesji powierniczej, w punkcie 4, strony wskazały jednocześnie, że ubezpieczający prowadzi przeciwko dłużnikowi postępowanie sądowe przed Sądem Okręgowym w Warszawie na kwotę 328.178,65 złotych w tym kwotę 286.837,05 złotych - jako kwotę przyszłego odszkodowania z tytułu rozliczenia jednej z ww. szkód oraz kwotę 8.523,72 złotych z tytułu rozliczenia drugiej z ww. szkód. Strony tejże umowy cesji zastrzegły przy tym, że celem powierniczego przeniesienia należności, objętych regresem ubezpieczeniowym, jest dalsze prowadzenie przez ubezpieczającego postępowania sądowego przeciwko dłużnikowi, aż do uzyskania prawomocnego orzeczenia sądowego (pkt 5).

W § 1 umowy ubezpieczyciel oświadczył, że przenosi na ubezpieczającego należności objęte przyszłym regresem ubezpieczeniowym wobec dłużnika w łącznej kwocie 286.837,05 zł i 8.523,72 zł wraz z należnymi odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia następnego po dniu wypłaty odszkodowania, o którym mowa w pkt 2.

W § 1 ust. 2 strony zastrzegły jednocześnie, że regresem ubezpieczeniowym objęte są należności z faktur, wskazanych w decyzji odszkodowawczej, stanowiącej załącznik do niniejszej umowy.

W § 2 ust. 1 ubezpieczający oświadczył, że prowadzi przeciwko dłużnikowi postępowanie sądowe i zobowiązuje się do dalszego prowadzenia, aż do otrzymania prawomocnego orzeczenia sądu.

W § 3 ust. 1 cesji powierniczej strony zgodnie postanowiły, że zwrotny przelew wierzytelności (w całości lub w części) nastąpi w wypadku, gdy:

- ubezpieczający nie odzyska całości kwoty, o której mowa w § 1 ust. 1 i 2 w terminie 24 miesięcy od dnia zawarcia niniejszej umowy (pkt 1.1.);
- zostanie otwarte w stosunku do dłużnika postępowanie upadłościowe, naprawcze lub likwidacyjne (pkt 1.2);
- umowa ulegnie rozwiązaniu w przypadku opisanym w § 4 ust. 2 lub 3 (pkt 1.4).

Strony zastrzegły przy tym w § 3 ust. 2 cesji, że w przypadkach opisanych wyżej zwrotny przelew wierzytelności nie wymaga zawarcia oddzielnej umowy i następuje na mocy oświadczenia ubezpieczyciela złożonego pisemnie ubezpieczającemu.

W § 4 ust. 2 strony postanowiły z kolei, że niniejsza umowa cesji zostaje zawarta na czas określony, przy czym po upływie terminu, opisanego w § 3 ust. 1.1., tj. po upływie 24 miesięcy, od dnia zawarcia umowy, za zgodnym pisemnym porozumieniem stron może ona zostać przedłużona na dalszy okres.

Natomiast w § 5 cesji strony zastrzegły, że w przypadku otwarcia w stosunku do dłużnika postępowania upadłościowego, naprawczego lub likwidacyjnego, umowa ulega rozwiązaniu w terminie 7 dni od chwili powzięcia wiadomości o tym przez jedną ze stron, przy czym strona, która jako pierwsza uzyska wiadomość o takim postępowaniu, obowiązana jest pisemnie powiadomić o tym drugą stronę.

W § 6 ust. 2 cesji strony zastrzegły jednocześnie, że wszelkie zmiany niniejszej umowy wymagają formy pisemnej pod rygorem nieważności.

(dowód: cesja wierzytelności k. 153-156, k. 165-168)

W związku z zawartą przez powódkę z ubezpieczycielem - Towarzystwem (...) S.A. w W. umową ubezpieczenia ryzyka kredytu kupieckiego, na podstawie której ubezpieczyciel zobowiązał się do wypłaty ww. powodowej Spółce odszkodowania w wypadku, gdyby dłużnik tej Spółki opóźnił się z zapłatą za sprzedany i dostarczony towar lub w razie zajścia wypadku ubezpieczeniowego, jakim jest ogłoszenie upadłości dłużnika, w dniu 6 października 2009 roku powódka zgłosiła ubezpieczycielowi szkodę z tytułu braku zapłaty przez ww. dłużną Spółkę wszystkich należnych jej kwot z tytułu wystawionych faktur VAT.

(dowód: pismo z k. 100)

Na tej podstawie, w ramach przedmiotowej umowy ubezpieczenia, w dniu 7 stycznia 2010 roku ubezpieczyciel wypłacił powodowej Spółce odszkodowanie w kwocie 295.360,77 złotych

(dowód: pismo z k. 100)

Pismem datowanym na dzień 9 lutego 2010 roku, skierowanym do Sądu Rejonowego Poznań Stare – Miasto w Poznaniu, ubezpieczyciel zgłosił w postępowaniu upadłościowym dłużnej Spółki - (...) Sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej - wierzytelność pieniężną z tytułu regresu za wypłacone powodce ww. odszkodowanie w kwocie 295.360,77 złotych.

(dowód: pismo z k. 99-106)

W związku z treścią ww. porozumienia z dnia 12 marca 2009 roku i brakiem spełnienia świadczenia przez dłużnika – (...) Sp. z o.o. w P., wynikającego z opisanych wyżej 17 faktur VAT, wystawionych przez powódkę dłużnej Spółce, pismami datowanymi na dzień 6 kwietnia 2010 roku, powódka skierowała odpowiednio do O. W. i R. W. ostateczne przedsądowe wezwania do zapłaty, w których ww. Spółka bezskutecznie domaga się od nich – jako od poręczycieli za zobowiązania dłużnej Spółki - zapłaty na swoją rzecz łącznie kwoty 328.178,65 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, liczonymi od dnia wymagalności każdej z tych faktur do dnia zapłaty, w terminie do dnia 13 kwietnia 2010 roku.

(dowód: wezwania k. 72-73, k. 74-75, wraz z dowodami nadania k. 76-78)

Przedmiotowe wezwania zostały doręczone odpowiednio O. W. i R. W. w dniu 19 kwietnia 2010 roku.

(dowód: zwrotne potwierdzenia odbioru k. 79)

W toku niniejszego postępowania, pismami z dnia 29 kwietnia 2011 roku, skierowanym do powódki, pełnomocnik procesowy pozwanych O. W. i R. W. w osobie radcy prawnego P. B., złożył w imieniu każdego z pozwanych odrębne oświadczenie o uchyleniu przez nich od skutków prawnych oświadczenia woli, złożonego pod wpływem błędu, wywołanego podstępem z dnia 12 marca 2009 roku, tj. oświadczenia o poręczeniu za zobowiązania (...) Sp. z o.o. (aktualnie (...) Sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej), zawartego w treści ww. porozumienia z dnia 12 marca 2009 roku. W treści ww. oświadczeń wskazano, że strony tego porozumienia z dnia 12 marca 2009 roku, przy udziale ubezpieczyciela, prowadząc rozmowy odnośnie kwestii jego zawarcia zastrzegły, że zostanie ono zawarte pod warunkiem przyznania przez ubezpieczyciela firmie (...) limitu kredytowego w wysokości ponad 10 mln złotych i prowadzenia handlu przez powódkę w ramach tychże limitów z (...). W treści tych oświadczeń wskazano jednocześnie, że warunek ten nie został spełniony, zaś od jego prawidłowej realizacji pozwani uzależniali złożenie oświadczenia woli o poręczeniu za dług (...) Sp. z o.o. W treści przedmiotowych pism wskazano przy tym, że przyznany limit 1 mln złotych R. W. był niewystarczający na wypracowanie zysków, a przy tym został przyznany z dużym opóźnieniem, bowiem dopiero w lipcu 2009 roku. Tym samym pozwani wskazali, że brak realizacji dostaw bez uzasadnionej przyczyny i brak przyznania limitów kredytowych przez ubezpieczyciela wskazuje jednoznacznie, że powódka wprowadziła pozwanych w błąd i to podstępnie. Każde z ww. oświadczeń o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli zostało podpisane przez ww. pełnomocnika procesowego, reprezentującego pozwanych w niniejszej sprawie.

(dowód: oświadczenia k. 133-134, k. 142-143 wraz z dowodami nadania k. 135, k. 144)

Przechodząc do szczegółowej analizy zarzutów apelacyjnych w ocenie Sądu Apelacyjnego na uwzględnienie zasługiwał zarzut co do błędnych ustaleń faktycznych, poczynionych przez Sąd Okręgowy, na okoliczność warunkowego charakteru porozumienia z dnia 12 marca 2009 roku. Dowolny charakter w ocenie Sądu Apelacyjnego miały również ustalenia Sądu pierwszej instancji na okoliczność podstępного wprowadzenia w błąd przez powódkę pozwanych co do okoliczności, dotyczącej realizacji dostaw sprzętu gospodarstwa domowego dla R. W., prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) oraz udzielenia limitu kredytowego rzędu co najmniej 10.000.000 zł.

Sąd Okręgowy ustalił mianowicie, iż powódka i pozwani, prowadząc rozmowy odnośnie zawarcia porozumienia z dnia 12 marca 2009 r., ustalili, że porozumienie to zostanie zawarte pod warunkiem przyznania przez ubezpieczyciela R. W. limitu kredytowego (ubezpieczenie do przyznanego limitu) w wysokości ponad 10.000.000 zł i prowadzenia handlu przez powódkę oraz inne firmy, współpracujące z ww. ubezpieczycielem, w ramach tychże limitów z R. W., prowadzącym (...). Okoliczność ta, jak słusznie podniosła powódka, nie znalazła jednak oparcia w miarodajnym materiale dowodowym. Przede wszystkim podkreślić należy, iż przeczy temu jednoznacznie treść samego porozumienia z dnia 12 marca 2009 roku, w którym brak choćby wzmianki o ewentualnym przyznaniu przez ubezpieczyciela limitu kredytowego na rzecz pozwanego (k. 16-20). Co więcej, zgodnie z 7 ust. 3 tego porozumienia, wszelkie jego zmiany wymagały formy pisemnej pod rygorem nieważności. Tymczasem z akt nie wynika, by ww. porozumienie zostało kiedykolwiek przez strony aneksowane, w tym, by w późniejszym okresie strony zastrzegły i uzależniły wykonanie ww. porozumienia od zajścia opisanych wyżej zdarzeń zgodnie z wolą pozwanych. Pozwani w niniejszej sprawie nie kwestionowali przy tym autentyczności ww. dokumentu w postaci porozumienia z dnia 12 marca 2009 roku, ani nakreślonych na nim swoich podpisów.

Jakkolwiek przy tym bezspornym jest, że w lipcu 2009 roku został przyznany pozwanemu limit w kwocie 1 mln złotych (a co przyznali wprost pozwani – zob. oświadczenia k. 134, k. 143), co przekonuje, że pomiędzy stronami, względnie stronami i ubezpieczycielem musiały faktycznie toczyć się pewne negocjacje, dotyczące przyznania tego limitu. Niemniej jednak brak jest miarodajnego dowodu, że przyznanie tego limitu miało bezpośredni związek z zawarciem przez strony przedmiotowego porozumienia z dnia 12 marca 2009 roku. Jednocześnie, nawet przyjmując, że strony prowadziły negocjacje w zakresie przyznania limitu kredytowego pozwanemu, to jednak brak dowodów co do tego, że wysokość przyznanego pozwanemu limitu miała oscylować właśnie w granicach około 10 mln złotych. Wreszcie, w niniejszej sprawie brak jest również dowodów świadczących o tym, by negocjacje te toczyły się już w momencie zawarcia porozumienia z dnia 12 marca 2009 roku.

W tym stanie rzeczy podzielić należy zasadniczo stanowisko skarżącej, iż w istocie brak jest miarodajnych dowodów, świadczących o tym, że realizacja przedmiotowego porozumienia przez pozwanych została uzależniona od udzielenia przez ubezpieczyciela ww. limitów, czy realizacji dostaw.

Co prawda w niniejszej sprawie strona pozwana wnosila w sprzeciwach od nakazu zapłaty (k. 89, k. 112) o przesłuchanie świadków K. C., J. P., G. H., P. K., T. S., M. P., K. N. i R. M. na okoliczność m.in. zawarcia porozumienia z dnia 12 marca 2009 roku pod warunkiem przyznania limitu kredytowego na rzecz pozwanego (por. k. 89, por. też k. 188, k. 189-198). Niemniej jednak, uwzględniając wskazaną wyżej tezę dowodową, niewątpliwie Sąd, dopuszczając dowód z przesłuchania ww. świadków i dokonując ustaleń w oparciu o ich depozycje, naruszyłby zakaz z art. 247 k.p.c. Taki dowód niewątpliwie zmierzałby bowiem do wykazania, że dokument w postaci przedmiotowego porozumienia z dnia 12 marca 2009 roku (dla którego strony zastrzegły, że wszelkie zmiany wymagają formy pisemnej pod rygorem nieważności – por. art 76 k.c.) był niekompletny, gdyż dokonywana czynność prawna obejmowała jeszcze inne postanowienie (w postaci zastrzeżenia warunku udzielenia limitu kredytowego i realizacji dostaw), które nie zostało ujęte w tym dokumencie. W tym zatem znaczeniu dowód z zeznań świadków był dowodem ponad ośnowę dokumentu, co oznacza, że zakaz z art. 247 k.p.c. miał tu zastosowanie i Sąd pierwszej instancji nie był uprawniony do dopuszczenia tego dowodu z zeznań ww. osób.

Z tych też przyczyn jako bezprzedmiotowe należało przy tym ocenić dalsze zarzuty apelującej, iż Sąd pierwszej instancji pominął zeznania tych osób i w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd pierwszej instancji w żadnej mierze nie dokonał oceny zeznań świadków K. C., J. P., G. H., P. K., T. S., M. P., K. N. i R. M., a czyniąc ustalenia faktyczne na gruncie niniejszej sprawy opierał się w istocie na zeznaniach pozwanych, które – jak słusznie zresztą podnosi skarżąca – mają w procesie cywilnym jedynie subsydiarny charakter (por. 299 k.p.c.).

Niemniej jednak trafnie już podnosiła skarżąca, że Sąd Okręgowy uchybił przepisowi art. 229 k.p.c. poprzez dowolne przyjęcie, że powódka nie zakwestionowała w toku niniejszej sprawy faktu, iż porozumienie z dnia 12 marca 2009 roku zostało zawarte pod warunkiem przyznania przez ubezpieczyciela R. W. limitu kredytowego w wysokości co najmniej 10 mln zł i prowadzenia handlu przez powódkę i inne podmioty współpracujące z ubezpieczycielem w ramach tychże limitów z R. W.. Jakkolwiek bowiem w niniejszej sprawie Sąd pierwszej instancji ostatecznie pominął dowód z przesłuchania w charakterze strony K. P. – Prezesa Zarządu powódki i R. R. – członka Zarządu powódki z uwagi na niestawiennictwo ww. osób na rozprawie w dniu 27 sierpnia 2014 roku (k. 488, k. 498). Nie sposób jednak nie uwzględnić tego, że powódka wielokrotnie w pismach procesowych, w tym choćby w odpowiedziach na sprzeciw (por. k. 150-151, k. 162-163, k. 200, k. 453), wprost podważała warunkowy charakter ww. porozumienia z dnia 12 marca 2009 roku.

Jako dowolne należało również uznać ustalenia Sądu pierwszej instancji na okoliczność szykanowania i zastraszania pozwanego. Wywody strony pozwanej w tym zakresie nie znalazły bowiem potwierdzenia w innym miarodajnym materiale dowodowym. Z uwagi przy tym na fakt, że pozwani – jako strona zaangażowana w spór - byli niewątpliwie zainteresowani wynikiem sprawy, nie można bezkrytycznie podchodzić do oceny ich twierdzeń w tym zakresie.

Wreszcie, zasadnym okazał się zarzut, sprowadzający się do stwierdzenia, że Sąd pierwszej instancji poczynił błędne ustalenia na okoliczność momentu powzięcia przez pozwanych wiadomości co do wysokości przyznanego im limitu. Nie można bowiem zgodzić się z ustaleniami Sądu Okręgowego, że wykrycie błędu nastąpiło dopiero po otrzymaniu przez pozwanych odpisów nakazu zapłaty w niniejszej sprawie (a zatem w kwietniu 2011 roku – zob. k. 83 i n.). Ustalenia Sądu pierwszej instancji w tym zakresie są bowiem sprzeczne ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

Analizując ten aspekt niniejszej sprawy wskazać w pierwszej kolejności należy, że zarówno pozwana jak i pozwany złożyli odrębne oświadczenie o uchyleniu się od oświadczenia woli o udzieleniu poręczenia w pismach, skierowanych do powódki, a datowanych na dzień 28 kwietnia 2011 roku, przy czym pisma te zostały wystosowane do strony przeciwnej już w toku niniejszego postępowania. Sam przy tym fakt, że oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli pod wpływem błędu może zostać złożone w piśmie procesowym w toku procesu nie budzi zastrzeżeń. W wyroku z dnia 28 kwietnia 1967 roku Sąd Najwyższy (sygn. akt I CR 563/66) wskazał bowiem, że pozew może być traktowany jako pismo zawierające oświadczenie o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli, gdyż forma pisemna jest w tym wypadku zachowana (art. 88 § 1 k.c.).

Jednocześnie zważyć należy, iż z treści wyżej wymienionych pism z 28 kwietnia 2011 roku wynika, że najpóźniej w miesiącu lipcu 2009 roku pozwani wiedzieli, w jakiej wysokości został ostatecznie przyznany limit kredytowy (k. 134, k. 143). Skoro zatem z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika wprost, że już w lipcu 2009 r. pozwani wiedzieli, w jakiej wysokości przyznany został pozwanemu limit kredytowy, to w tych okolicznościach rację należy przyznać skarżącej, że to właśnie ta chwila powinna być miarodajna dla ustalenia momentu wykrycia ewentualnego błędu. W tej sytuacji uznać należy, iż roczny termin do złożenia oświadczenia woli o uchyleniu się przez pozwanych od skutków prawnych oświadczeń woli o udzieleniu poręczenia, zakończył bieg najpóźniej w lipcu 2010 roku. Z treści przepisu art. 88 § 2 k.c., wynika bowiem, iż uprawnienie do uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli wygasa w razie błędu z upływem roku od jego wykrycia. Tym samym skoro ewentualne uprawnienie pozwanych do skutecznego uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli o udzieleniu poręczenia wygasło już w lipcu 2010 roku, to bez wątpienia oświadczenie o uchyleniu się do skutków prawnych oświadczenia woli o udzieleniu poręczenia,

złożone pismami, datowanymi na dzień 28 kwietnia 2011 roku należy uznać za złożone ewidentnie po terminie w świetle art. 88 § 2 k.c. w zw. z art. 61 § 1 k.c.

Nie sposób jednocześnie pominąć, że oświadczeniem woli, od skutków prawnych którego pozwani złożyli oświadczenie o uchyleniu się, było udzielenie poręczenia, zawarte w treści porozumienia z dnia 12 marca 2009 roku. Pozwani powoływali się bowiem na to, że warunkiem podpisania tego porozumienia było przyznanie limitu kredytowego i dostawa sprzętu gospodarstwa domowego. Działania pod wpływem błędu pozwani upatrywali w tym, że ostatecznie limit został im przyznany w wysokości jedynie 1mln zł, a dostawy nie zostały zrealizowane.

Mając jednak na uwadze, że porozumienie z dnia 12 marca 2009 roku nie miało charakteru warunkowego (a która to kwestia została już omówiona powyżej), a tym samym kwestie dotyczące wysokości limitu oraz kwestie dostawy nie były zdarzeniami warunkującymi wykonanie tego porozumienia, brak jest zatem podstaw, by stwierdzić, że pozwani zostali wprowadzeni w błąd przez powódkę co do jakiegokolwiek okoliczności mającej związek z realizacją przedmiotowego porozumienia. Skoro bowiem wykazano, że porozumienie z dnia 12 marca 2009 roku nie miało charakteru warunkowego, to w sytuacji, kiedy nie przyznano ostatecznie pozwanemu limitu w żądanej przez niego wysokości, sięgającej 10 mln złotych, nie można mówić, że pozwani działali pod wpływem błędu w rozumieniu art. 84 k.c. Wywodzony bowiem przez pozwanych błąd nie dotyczył w tym przypadku treści czynności prawnej w postaci przedmiotowego porozumienia z dnia 12 marca 2009 roku.

Nawet zatem przyjmując, że były prowadzone pewne negocjacje pomiędzy powódką a pozwanymi co do przyznania limitów (co ostatecznie zresztą zostało wykazane i o czym świadczyć może fakt przyznania limitu w kwocie 1 mln zł), i to właśnie z tych przyczyn pozwani zgodzili się na udzielenie poręczenia, a powódka nie wywiązała się z tych ustaleń i ostatecznie został pozwanemu przyznany mniejszy limit, to i tak powoływanie się przez pozwanych na złożenie oświadczenia woli pod wpływem błędu w rozumieniu art. 84 § 1 i § 2 k.c., a konkretnie błędu, dotyczącego rozmiarów spodziewanych limitów i dostaw, nie mogło zostać uwzględnione, gdyż nie był to błąd dotyczący treści czynności prawnej, a więc treści porozumienia z dnia 12 marca 2009 roku. W ocenie Sądu Apelacyjnego powyższa sytuacja uprawniałaby co najwyżej do stwierdzenia, że po stronie pozwanych był to błąd dotyczący sfery motywacyjnej czynności prawnej, dokonanej przez pozwanych. Tymczasem błąd przewidywania co do dalszych posunięć ubezpieczyciela po udzieleniu poręczenia przez pozwanych, jako błąd co do pobudki, nie uzasadnia uchylenia się od skutków prawnych złożonego przez nich oświadczenia woli o udzieleniu poręczenia. W orzecznictwie ugruntowany jest bowiem pogląd, że niespełnienie oczekiwań strony umowy odnośnie do sposobu jej wykonania przez drugą stronę i związane z tym twierdzenie, że nie doszło do właściwego wykonania umowy w żadnym razie nie stanowi podstawy do przyjęcia, że umowa została zawarta w warunkach błędu co do treści czynności prawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 1997 r., sygn. akt I CKN 91/97).

W tym też kontekście, w świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie sposób również mówić, że mamy w niniejszej sprawie do czynienia z podstępem w rozumieniu art. 86 § 1 i 2 k.c., skoro – jak już wyżej wskazano – brak miarodajnych i obiektywnych dowodów na to, że negocjacje w kwestii przyznania limitów i realizacji dostaw miały bezpośredni związek z zawarciem porozumienia z dnia 12 marca 2009 roku, a przy tym, że toczyły się na chwilę przed podpisaniem spornego porozumienia, tj. w marcu 2009 roku.

W tym stanie rzeczy słusznie skarżąca podnosiła, że brak jest podstaw do uznania, że pozwani skutecznie uchylili się od skutków oświadczenia woli o udzieleniu poręczenia.

Zasadnym okazał się tym samym zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. naruszenie przepisów art. 86 k.c. w zw. z art. 84 k.c., traktujących o instytucji błędu.

Pomijając przy tym okoliczność, iż pozwani nie działali przy składaniu wobec powódki oświadczeń woli w postaci udzielenia poręczenia pod wpływem błędu w rozumieniu art. 84 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 86 k.c., należy zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt sprawy, który rodzi uzasadnione wątpliwości co do skuteczności oświadczeń pozwanych o uchyleniu się od skutków tego oświadczenia woli.

Zważyć bowiem należy, iż złożone przez pozwanych w toku niniejszego postępowania oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli o udzieleniu poręczenia zostały złożone i podpisane przez pełnomocnika, reprezentującego stronę pozwaną. Co prawda w orzecznictwie przyjmuje się, że oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego innej osobie pod wpływem błędu może zostać złożone przez przedstawiciela. Zakazu działania w takim wypadku przez przedstawiciela nie przewiduje ustawa, ani też uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli nie jest czynnością prawną, z właściwości której wynikałby taki zakaz (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2002 r., sygn. akt IV CKN 998/00). Niemniej jednak wskazać należy, iż w niniejszej sprawie każdorazowo oświadczenia złożył pełnomocnik procesowy. Zgodnie zaś z treścią pełnomocnictw – pełnomocnik pozwanych został ustanowiony w niniejszej sprawie do reprezentowania ich w sprawie o zapłatę z powództwa powodowej Spółki (k. 91, k. 114). W świetle treści ww. dokumentów pełnomocnictwa, tym samym zdaniem Sądu Apelacyjnego pełnomocnik procesowy pozwanych nie był umocowany do składania w imieniu pozwanych oświadczeń, wywołujących oświadczenie w sferze materialnej. Takie też stanowisko znajduje potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W wyroku z dnia 20 października 2004 roku, sygn. akt I CK 204/04, Sąd Najwyższy stwierdził mianowicie, że przewidziany w art. 91 k.p.c. zakres umocowania z mocy ustawy nie uprawnia pełnomocnika procesowego do złożenia materialnoprawnego oświadczenia o potrąceniu.

W dalszej kolejności odnieść się również należy do zarzutu skarżącej, sprowadzającego się do kwestionowania ustaleń Sądu pierwszej instancji na okoliczność utraty legitymacji procesowej czynnej po stronie skarżącej do dochodzenia od pozwanych roszczenia, objętego niniejszym pozwem, z chwilą wypłaty na rzecz skarżącej przez Towarzystwo (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W. odszkodowania. Powódka wywodziła bowiem, że po wypłacie odszkodowania, na podstawie umowy powierniczego przelewu wierzytelności z dnia 17 grudnia 2009 r. oraz porozumienia z dnia 17 lutego 2011 r., w dalszym ciągu pozostaje wierzycielem pozwanych w zakresie całości dochodzonej w niniejszej sprawie wierzytelności.

Zarzut ten, który wymaga szerszego omówienia, okazał się nietrafny.

Analizując ten aspekt niniejszej sprawy w pierwszej kolejności wskazać należy, iż pierwotnie powódka domagała się zasądzenia od pozwanych – jako od poręczycieli, którzy poręczyli za zobowiązania (...) Spółki z o.o. z siedzibą w P. (obecnie (...) Spółki z o.o. w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w P.), wynikające z faktur VAT, wystawionych przez powódkę na rzecz dłużnej Spółki – łącznie kwoty 328.178,65 złotych wraz z ustawowymi odsetkami. Analiza treści pozwu wskazuje przy tym, że pierwotnie powódka (k. 2-5) domagała się wyłącznie zasądzenia na swoją rzecz od pozwanych - jako poręczycieli, całości ww. kwoty tytułem zapłaty ceny za towar, co oznacza, że w istocie opierała ona swoje roszczenie o zapłatę w całości o treść przepisu art. 535 k.c. w zw. z art. 876 k.c. W toku procesu, tj. po wniesieniu sprzeciwu przez pozwanych, powódka dokonała już częściowej modyfikacji podstawy faktycznej żądania pozwu, wywodząc mianowicie, że w dalszym ciągu pozostaje wierzycielem pozwanych co do całości kwoty objętej pozwem, przy czym uprawnienie do dochodzenia w stosunku do pozwanych wierzytelności w kwocie 295.360,77 zł, powódka wiązała już z faktem, że nabyła ona w drodze cesji od ubezpieczyciela, przysługujące mu z mocy art. 828 k.c. roszczenie regresowe (k. 160-164). Takie też żądanie było ostatecznie przedmiotem badania Sądu pierwszej instancji, i to takim żądaniem Sąd Okręgowy był związany w myśl art. 187 k.p.c. w zw. z art. 321 k.p.c.

Uwzględniając powyższe, co do zasady za trafne należało uznać konkluzję Sądu Okręgowego co do tego, że powódka de facto nie ma w tym przypadku legitymacji czynnej do występowania przeciwko pozwanym w zakresie kwoty wypłaconego odszkodowania, tj. w zakresie kwoty 295.360,77 zł.

Na gruncie niniejszej sprawy niekwestionowanym jest co prawda, że powódka, w ramach współpracy handlowej z (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P. (obecnie (...) Sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w P.), zawarła z Towarzystwem (...) S.A. w W. umowę ubezpieczenia, w ramach której to umowy powódka ubezpieczała przedmiotowe transakcje handlowe na wypadek niewypłacalności kontrahenta. Jednocześnie nie było przedmiotem sporu, że w związku z brakiem zapłaty należności, wynikających z opisanych wyżej, a wystawionych przez powódkę na rzecz ww. Spółki faktur VAT, powódka w dniu 7 stycznia 2010 roku uzyskała od ubezpieczyciela - na podstawie przedmiotowej umowy ubezpieczenia - odszkodowanie w łącznej kwocie 295.360,77 złotych. W związku z tym, nie budziło również zasadniczo

na gruncie niniejszej sprawy wątpliwości, że skoro ubezpieczyciel wypłacił powódce przedmiotowe odszkodowanie, to - w myśl art. 828 § 1 k.c. - wstąpił on ex lege w prawa pierwotnego wierzyciela, jakim była w tym przypadku powódka, i to do wysokości wypłaconego jej odszkodowania, a zatem do kwoty 295.360,77 złotych. Zgodnie bowiem z art. 828 k.c. jeżeli nie umówiono się inaczej, z dniem wypłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela roszczenie ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę przechodzi z mocy prawa na ubezpieczyciela do wysokości zapłaconego odszkodowania. Wreszcie, na gruncie niniejszej sprawy nie budziło wątpliwości Sądu Apelacyjnego, że w dniu 17 grudnia 2009 roku doszło do zawarcia pomiędzy powódką, a ubezpieczycielem umowy powierniczego przelewu wierzytelności.

Oceniając jednak kwestię legitymacji powódki do dochodzenia względem pozwanych roszczenia objętego pozwem w zakresie kwoty 295.360,77 złotych, zweryfikować należy, jaki charakter miała wierzytelność, stanowiąca przedmiot ww. umowy powierniczego przelewu wierzytelności, łączącej powódkę z ubezpieczycielem; inaczej mówiąc, jaka de facto wierzytelność została przeniesiona w drodze ww. umowy cesji powierniczej z ubezpieczyciela (cedenta) na powódkę (jako cesjonariusza). Okoliczność ta ma bowiem kluczowe znaczenie dla oceny odpowiedzialności pozwanych jako poręczycieli.

I tak, zgodnie z treścią § 1 umowy cesji, w ramach przedmiotowego stosunku prawnego, ubezpieczyciel zobowiązał się przenieść na powódkę wierzytelności przyszłe, objęte regresem ubezpieczeniowym (k. 166). Strony umowy cesji wyraźnie zatem zakreśliły, że przedmiotem ww. umowy powierniczego przelewu wierzytelności była przyszła wierzytelność z tytułu roszczenia regresowego, przysługującego ubezpieczycielowi w związku z wypłatą odszkodowania powódce w ramach wspomnianej już wyżej umowy ubezpieczenia, łączącej oba te podmioty.

Co do zasady możliwość przeniesienia w ramach umowy cesji przyszłych wierzytelności nie budzi przy tym wątpliwości. W orzecnictwie Sądu Najwyższego ugruntowany jest bowiem pogląd, zgodnie z którym można dokonywać cesji nie tylko wierzytelności już istniejących, ale i przyszłych, byleby treść ich została w umowie przelewu określona (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 września 1997 roku, OSN 1998, poz. 22). Nie budzi również generalnie wątpliwości możliwość przeniesienia wierzytelności z tytułu roszczenia regresowego, bowiem w świetle art. 509 § 1 k.c. wierzycielowi przysługuje prawo (kompetencja) do przeniesienia w drodze przelewu każdej wierzytelności, z nielicznymi wyjątkami, które w okolicznościach niniejszej sprawy nie mają zastosowania.

Z punktu widzenia odpowiedzialności pozwanych - jako poręczycieli - istotne znaczenie ma jednak to, że w tym przypadku przedmiotem cesji było roszczenie regresowe, przysługujące ubezpieczycielowi na podstawie art. 828 § 1 k.c., a zatem roszczenie przysługujące wobec bezpośredniego sprawcy szkody.

Z przepisu art. 828 § 1 k.c. wynika bowiem wprost, że na jego podstawie przechodzi na ubezpieczyciela z mocy prawa roszczenie ubezpieczającego przeciwko osobie odpowiedzialnej za szkodę. W świetle art. 828 § 1 k.c. nabyte przez ubezpieczyciela roszczenie jest więc zasadniczo tym samym roszczeniem, które przysługiwało poszkodowanemu wobec osoby ponoszącej odpowiedzialność cywilną za szkodę (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2009 r., sygn. akt V CSK 447/08). Regres ubezpieczeniowy nie jest nowym roszczeniem, lecz w istocie zwrot ten określa ustawowy sposób przejścia roszczenia o odszkodowanie na rzecz ubezpieczyciela, który pokrył szkodę. Reguluje zatem ustawową zmianę wierzyciela, a nie przekształcenie wierzytelności. Nie zmienia również podmiotu dłużnika.

W orzecnictwie ugruntowane jest przy tym stanowisko, że istota regresu polega na zmianie wierzyciela w stosunku zobowiązaniowym między poszkodowanym, a osobą odpowiedzialną za szkodę, przez wejście ubezpieczyciela w miejsce poszkodowanego, a następnie na realizacji roszczenia. Roszczenie regresowe ubezpieczyciela ma zatem charakter pochodny, zależny od istnienia zobowiązania, z tytułu którego może być wykonywane. Przyjmuje się bowiem, że zachodzi tu wypadek wstąpienia osoby trzeciej w prawa zaspokojonego wierzyciela (art. 518 § 1 pkt 4 k.c.), wobec czego roszczenie przechodzące na ubezpieczyciela jest zasadniczo tym samym roszczeniem, które przysługiwało poszkodowanemu wobec sprawcy szkody. Zgodnie z art. 828 § 1 k.c., uprawnienia regresowe przechodzą na ubezpieczyciela z mocy prawa, czyli w drodze tzw. subrogacji ustawowej (cessio legis). Wstępując w prawa wierzyciela ubezpieczyciel może zatem żądać od osoby odpowiedzialnej za szkodę świadczenia zwrotnego w granicach

wypłaconego odszkodowania. Z samej istoty roszczenia regresowego wynika przy tym, że nie może ono przekraczać roszczenia przysługującego poszkodowanemu wobec sprawcy szkody na podstawie przepisów prawa cywilnego. Innymi słowy, górną granicą odpowiedzialności sprawcy szkody w stosunku do ubezpieczyciela w procesie o regres jest to, co byłby on zobowiązany świadczyć bezpośrednio poszkodowanemu na podstawie przepisów prawa cywilnego (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16.12.2003 r., II CK 330/02, nie publ., z dnia 25.2.2004 r., II CK 34/03, nie publ., z dnia 20.5.2004 r., IV CK 410/03, nie publ. i z dnia 27.3.2008 r., II CSK 524/07, nie publ.).

Podzielając w pełni powyższe rozważania i przenosząc je na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że nie ulega wątpliwości, iż w rozpoznawanym przypadku osobą odpowiedzialną za szkodę była tylko (...) Sp. z o.o. w P. (obecnie (...) Sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej w P.), nie zaś poręczyciele – tj. pozwani.

Przekonuje o tym przede wszystkim treść samej umowy cesji, gdzie w punkcie 2 wprost jako sprawcę szkody, strony cesji określiły jedynie dłużną Spółkę (k. 166). Poza tym, w treści umowy cesji wskazano, że jej przedmiotem było roszczenie regresowe ubezpieczyciela wobec dłużnika, przy czym dłużnikiem tym miał być podmiot, co do którego w dacie podpisywania cesji (tj. w grudniu 2009 roku) miała toczyć się odrębna sprawa sądowa z powództwa powódki o zapłatę kwoty 328.178,65 złotych (por. pkt 4 i 5 oraz paragraf 2 cesji). W tym stanie rzeczy, przy uwzględnieniu, że pozew przeciwko pozwanym - jako poręczycielom - w niniejszej sprawie o zapłatę ww. kwoty został wniesiony dopiero w marcu 2011 roku (zob. k. 2), zaś w aktach sprawy brak dowodów, by uprzednio - na chwilę podpisana ww. umowy cesji (tj. w grudniu 2009 roku) - toczyła się względem pozwanych jakakolwiek inna sprawa sądowa z powództwa powodowej Spółki, a przy tym obejmująca ww. roszczenie o zapłatę, istnieją podstawy do wnioskowania, że to nie pozwani byli dłużnikami w rozumieniu ww. umowy cesji.

Mają zatem na uwadze, że bezpośrednim sprawcą szkody w świetle art. 828 § 1 k.c. był w tym przypadku jedynie dłużnik główny – tj. ww. (...) Spółka z o.o. w P., nie zaś jej poręczyciele (pозwani), to oznacza to tym samym, że w istocie powódka nie posiada legitymacji czynnej w niniejszym procesie do dochodzenia wobec pozwanych kwoty 295.360,77 zł.

Skoro bowiem na podstawie art. 828 § 1 k.c. z dniem wypłaty odszkodowania na ubezpieczyciela przeszło z mocy prawa jedynie roszczenie uprzedniego wierzyciela, tj. powodowej Spółki przeciwko bezpośrednio osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę, tj. tylko przeciwko (...) Sp. z o.o. w P., to oznacza to, że tylko ta wierzytelność mogła być przedmiotem dalszego obrotu prawnego i jedynie tę wierzytelność mógł następnie przelać ubezpieczyciel na inny podmiot (w tym przypadku powódkę). W świetle zatem treści umowy cesji jakkolwiek są podstawy do uznania, że powódka w drodze cesji nabyła od ubezpieczyciela wierzytelność w kwocie 295.360,77 złotych (tj. w kwocie stanowiącej równowartość wypłaconego odszkodowania), jednakże – jak wynika z powyższego – na tej podstawie uzyskała ona jedynie legitymację do dochodzenia ww. kwoty jedynie wobec bezpośrednio wobec sprawcy szkody, tj. wobec ww. dłużnej Spółki.

Podkreślenia bowiem w tym miejscu wymaga, iż wskutek przelewu wierzytelność cedenta przechodzi na cesjonariusza w takim stanie, w jakim ona dotychczas istniała. Zasadniczo cesja nie wpływa bowiem na jej kształt, zmienia się jedynie uprawniony do żądania świadczenia (zob. Gniewek, Kodeks cywilny. Komentarz 2016, wyd. 7). Celem i skutkiem przelewu jest w sferze prawa materialnego przejście wierzytelności na nabywcę i utrata jej przez cedenta - zbywcę. Treścią umowy przelewu jest przeniesienie przez wierzyciela swojej wierzytelności na osobę trzecią, a skutkiem tej umowy jest wyłączenie dotychczasowego wierzyciela ze stosunku zobowiązaniowego i zajęcie jego miejsca przez nabywcę wierzytelności. Sam stosunek zobowiązaniowy zmianie nie ulega, zmieniają się jedynie jego uczestnicy - wierzyciela dotychczasowego, który wyzbył się swojej wierzytelności, zastępuje nabywca, który staje się wierzycielem w stosunku do tego samego dłużnika. Zmienia się zatem tylko osoba wierzyciela, czyli osoba uprawniona do żądania spełnienia świadczenia (por. choćby postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 22 kwietnia 2013 r., I ACa 1150/12, wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 5 września 2001 r., I CKN 379/00).

Nie sposób jednocześnie pominąć, że w tym przypadku przedmiotem cesji było roszczenie regresowe, a zatem zobowiązanie rodzajowo inne od tego, z którym sprzężone było udzielone przez pozwanych poręczenie. W niniejszej

sprawie, zgodnie z treścią porozumienia z dnia 12 marca 2009 roku – poręczenie dotyczyło bowiem wyłącznie realizacji zobowiązania (...) Sp. z o.o. w P. (dłużnika głównego) wobec powódki – jako wierzyciela - z tytułu należności, wynikających z faktur VAT, wystawionych na rzecz Spółki przez powódkę z tytułu nabycia towaru, a opisanych szczegółowo w Załączniku nr 1, stanowiącym integralną część przedmiotowego porozumienia (por. § 1, 4 i 6 ust. 4 porozumienia z dnia 12 marca 2009 roku – k. 16-18). Mając zatem na uwadze, że powódka w niniejszej sprawie uzyskała od ubezpieczyciela odszkodowanie w kwocie 295.360,77 złotych , oznacza to tym samym, że w tym zakresie jej roszczenie z tytułu zapłaty należności za zakup towaru zostało w tej części zaspokojone. Również zatem i z tych przyczyn wywody skarżącej co do przysługiwania jej legitymacji procesowej czynnej do dochodzenia wobec pozwanych - jako poręczycieli - kwoty, stanowiącej równowartość wypłaconego odszkodowania, nie zasługiwały na uwzględnienie.

W sytuacji bowiem, gdy powódka uprzednio otrzymała już odszkodowanie z tytułu niezapłaconych przez dłużną Spółkę faktur VAT, nie można mówić o zachowaniu przez powódkę prawa do dochodzenia w niniejszej sprawie od pozwanych – jako poręczycieli - kwoty 295.360,77 złotych z tytułu roszczenia regresowego w związku z wypłatą tegoż odszkodowania, które nabyła z kolei w drodze cesji. W takim bowiem przypadku mogłoby dojść do podwójnego zaspokojenia wierzyciela z różnych źródeł, a tym samym jego bezpodstawnego wzbogacenia w rozumieniu art. 405 k.c.

Należy przy tym mieć na uwadze, że poręczenie ma charakter akcesoryjny (zawisły), co w szczególności znajduje wyraz w tym, że istnienie i rozmiar długu głównego rozstrzyga o istnieniu i rozmiarze długu akcesoryjnego (por. art. 879 § 1 k.c.).

Abstrahując od powyższego, odnosząc się bezpośrednio do zarzutów dotyczących umowy cesji, zdaniem Sądu Apelacyjnego, rację należało przyznać skarżącej, że ustalenia Sądu pierwszej instancji, poczynione w oparciu o zeznania świadka K. M., na okoliczność, iż umowa powierniczego przelewu wierzytelności z dnia 17 grudnia 2009 r. została spreparowana na użytek niniejszej sprawy sądowej, cechują się dowolnością. Wskazać bowiem należy, iż z zeznań ww. świadek K. M. – pełnomocnik (...) (k. 498-499) – wynika jedynie, że nie był jej znany dokument w postaci umowy powierniczego przelewu wierzytelności (k. 153-156). Tym samym niewątpliwie w świetle analizy depozycji ww. świadka wniosek Sądu pierwszej instancji w tym zakresie co do spreparowania ww. umowy był zbyt daleko idący.

Jakkolwiek przy tym rację ma również skarżąca, że brak jest bezpośrednich miarodajnych dowodów świadczących o tym, że umowa powierniczego przelewu wierzytelności z dnia 17 grudnia 2009 r. nie istniała już w dacie 07 stycznia 2010 r., tj. na moment wypłaty odszkodowania. Niemniej jednak zdaniem Sądu Apelacyjnego okoliczności tej nie można jednoznacznie wykluczyć. W § 5 umowy cesji strony zastrzegły bowiem, że w przypadku otwarcia w stosunku do dłużnika postępowania upadłościowego, naprawczego lub likwidacyjnego, umowa ulega rozwiązaniu w terminie 7 dni od chwili powzięcia wiadomości o tym przez jedną ze stron, przy czym strona, która jako pierwsza uzyska wiadomość o takim postępowaniu, obowiązana jest pisemnie powiadomić o tym drugą stronę (k. 155). Z przedłożonych przez pozwanych dowodów (w tym z odpisu postanowienia – k. 98) wynika przy tym, że sam fakt otwarcia w stosunku do dłużnika głównego (tj. dłużnej Spółki) postępowania upadłościowego miał miejsce w niniejszej sprawie i to już w dniu w grudnia 2009 roku (zob. 98). Okoliczność ta nie była przy tym sporna. Jakkolwiek zatem w niniejszej sprawie Sąd nie dysponował żadnym pisemnym dowodem, z treści którego wynikałoby, że strony informowały się o tym fakcie, a tym samym, nie było możliwym jednoznaczne stwierdzenie, że umowa ta wygasła już w grudniu 2009 roku (jak to uczynił Sąd pierwszej instancji), uznając jej pozorny charakter. Z drugiej jednak strony - wbrew wywodom skarżącej - nie można tego faktu kategorycznie wykluczyć, tym bardziej, jeśli zważy się, że Towarzystwo (...) S.A. w W. dokonało zgłoszenia ww. wierzytelności – jako własnej - w postępowaniu upadłościowym (...) Sp. z o.o. w P. (poprzednio (...) Spółki z o.o. w P.) i to w lutym 2010 roku (k. 99 i n.).

Na gruncie niniejszej sprawy istnieją przy tym podstawy do uznania, że umowa cesji z 17 lutego 2009 roku, zawarta między ubezpieczycielem, a powódką, wygasła i nie obowiązywała już co najmniej na moment wydania zaskarżonego wyroku (co miało miejsce w dniu 10 września 2014 r.).

W § 4 ust. 2 umowy cesji zastrzeżono bowiem, że niniejsza umowa została zawarta na czas określony, przy czym po upływie terminu, opisanego w § 3 ust. 1 pkt 1.1., tj. po upływie 24 miesięcy, od dnia zawarcia umowy, za zgodnym

pisemnym porozumieniem stron mogła ona zostać przedłużona na dalszy okres. Zgodnie zaś z § 6 ust. 2 umowy wszelkie jej zmiany wymagały formy pisemnej pod rygorem nieważności (k. 155 i 156).

Analiza treści powyższych zapisów umowy cesji, przy jednoczesnym uwzględnieniu, że powódka nie przedłożyła w niniejszej sprawie żadnego pisemnego porozumienia o jej przedłużeniu, prowadzi do wniosku, że umowa powierniczego przelewu wierzytelności wygasła najpóźniej z dniem 17 grudnia 2011 roku (tj. po upływie 24 miesięcy od jej zawarcia), a zatem jeszcze na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego.

Odnosząc się z kolei do dodatkowego porozumienia z dnia 17 grudnia 2011 roku (k. 157-159), mającego stanowić uzupełnienie umowy cesji, zawartej między powódką a ubezpieczycielem, i mającego na celu ustalenie zasad sądowego dochodzenia roszczeń powódki - ubezpieczającego przeciwko poręczycielowi na całą kwotę zadłużenia (pkt 4), wskazać należy, iż zgodnie z treścią jego paragrafu 3 porozumienie to miało zostać zawarte po złożeniu podpisów przez obie strony, a za dzień jego zawarcia miał zostać uznany dzień złożenia podpisu przez drugą stronę. O ile przy tym z treści tego dokumentu wynika, że ubezpieczyciel oznaczył dzień złożenia swojego podpisu pod tym dokumentem (17 lutego 2011 roku), to nie można tego powiedzieć o drugiej stronie. Na porozumieniu brak jest bowiem daty złożenia podpisu przez powódkę (k. 159). Nie można zatem zgodnie z paragrafem 3 tego dokumentu zasadnie twierdzić, że zostało ono zawarte, skoro druga strona nie oznaczyła daty jego zawarcia, a nie wynika ona z innych okoliczności, zaś same strony od daty złożenia podpisu przez drugą stronę uzależniły fakt skutecznego zawarcia porozumienia.

Abstrahując od powyższego, zważyć należy, iż porozumienie to dotyczyło w istocie wyłącznie pozwanej O. W., jako poręczyciela do kwoty 415.000 zł, nie zaś pozwanego R. W.. Wynika to wprost z pkt 3 preambuły porozumienia (cyt. „istnieje konieczność skierowania przeciwko O. W. (...)” – k. 158). Gdyby zatem nawet przyjąć skuteczność ww. porozumienia, to i tak nie dawałoby ono powódce prawa do dochodzenia roszczeń w niniejszym postępowaniu wobec R. W..

Z powyższego wynika zatem, że niezasadne było roszczenie powódki w części objętej roszczeniem regresowym, a zatem w części obejmującej kwotę 295.360,77 złotych.

Jakkolwiek przy tym powódka mogłaby dochodzić wobec pozwanych – jako poręczycieli – pozostałej kwoty należnej od nich z tytułu poręczenia za długi (...) Sp. z o.o. w P., które to roszczenie w tym zakresie nie zostało zaspokojone w związku z wypłatą odszkodowania, jako zapłaty reszty ceny za towar, jednak w tym zakresie powództwo nie jest udowodnione. Zważyć bowiem należy, iż w istocie z akt sprawy nie wynika, które faktury VAT, wystawione przez powódkę dłużnej Spółce zostały uwzględnione przez ubezpieczyciela przy wypłacie przedmiotowego odszkodowania. Strona powodowa nie załączyła bowiem do akt żadnych dokumentów dotyczących likwidacji tej szkody. W tej sytuacji niemożliwym było zatem ustalenie, jakie należności tj. w jakiej wysokości z poszczególnych faktur VAT, objęte były odszkodowaniem. Okoliczność ta ma zaś kluczowe znaczenie. Sąd nie dysponując bowiem informacjami, które należności z faktur VAT zostały już zaspokojone w całości lub w części, nie miał możliwości zasądzenia należności z faktur nie objętych wypłatą odszkodowania, ani możliwości właściwego wyliczenia odsetek należnych powódce od kwot głównych, wynikających z tych faktur. Powódka zatem i w tym przypadku nie wykazała w istocie zasadności swojego roszczenia. Tymczasem w świetle treści art. 6 k.c. to na niej spoczywał w tej sytuacji ciężar dowodu.

Rację miał przy tym Sąd pierwszej instancji wskazując, że pozwana mogła ponosić odpowiedzialność jedynie do kwoty 415.000 zł, a tym samym, w przypadku uwzględnienia roszczenia, istniałyby podstawy do zastrzeżenia w wyroku w stosunku do pozwanej prawa do powołania się w toku postępowania egzekucyjnego na ograniczenie jej odpowiedzialności. Stosownie bowiem do treści art. 319 k.p.c. Sąd może zastrzec prawo powołania się w toku egzekucji na ograniczenie odpowiedzialności do określonej wysokości. Okoliczność przy tym, że pozwana w treści porozumienia z dnia 12 marca 2009 roku poręczyła za zobowiązania (...) Sp. z o.o. w P. (aktualnie (...) Sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej w P.), zastrzegając jednocześnie, iż udzieliła poręczenia za zobowiązania dłużnika jedynie do wysokości 415.000 złotych, tj. do wysokości udzielonego zabezpieczenia w postaci ww. hipoteki kaucyjnej, nie była sporna. Wynika to zresztą jednoznacznie z § 3 i 4 ww. porozumienia. Niewątpliwie zaś kwota dochodzona pozwem wraz z

ustawowymi odsetkami przekraczała kwotę ponad 500.000 złotych, o czym Sąd Apelacyjny przekonał się dokonując stosownych wyliczeń w tym zakresie.

W świetle powyższego, w ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji w ostatecznym rachunku prawidłowo zakwestionował możliwość dochodzenia przez powódkę całości roszczenia wobec pozwanych. W tym też znaczeniu zaskarżone orzeczenie odpowiada prawu i Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do jego wzruszenia.

Nietrafny okazał się przy tym również zarzut naruszenia art. 98 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. Skarżąca upatrywała, iż Sąd pierwszej instancji wadliwie orzekł o kosztach postępowania poprzez zasądzenie od powódki osobno na rzecz każdego z pozwanych zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, mimo że pozwani byli reprezentowani przez jednego pełnomocnika. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, zawartym w uchwale z dnia 8 października 2015 r. (sygn. akt III CZP 58/15), współuczestnikom formalnym (art. 72 § 1 pkt 2 k.p.c.), reprezentowanym przez jednego pełnomocnika, będącego adwokatem lub radcą prawnym, należy się zwrot kosztów procesu, obejmujących jego wynagrodzenie, ustalone odrębnie w stosunku do każdego współuczestnika, przy czym sąd powinien jednak obniżyć to wynagrodzenie, jeżeli przemawia za tym nakład pracy pełnomocnika, podjęte przez niego czynności oraz charakter sprawy (art. 109 § 2 k.p.c.). W uzasadnieniu powołanej wyżej uchwały Sąd Najwyższy wyjaśnił, że w sytuacji współuczestnictwa formalnego, o którym mowa w art. 72 § 1 pkt 2 k.p.c., każdy współuczestnik dochodzi w jednej sprawie odrębnego, samodzielnego, własnego roszczenia, a jedynie podstawa faktyczna i prawna każdego z tych odrębnych roszczeń jest jednakowa. Reguła ta dotyczy także wielości podmiotów i roszczeń po stronie pozwanej. W istocie zatem – jak zaznaczył Sąd Najwyższy - sprawa, w której występuje współuczestnictwo formalne jest zbiorem kilku spraw, połączonych z reguły dążeniem do wspólnego prowadzenia procesu i doprowadzenia do wydania wspólnego rozstrzygnięcia, a więc przyspieszenia rozstrzygnięcia sprawy i zminimalizowania jej kosztów. Sąd Najwyższy w powołanej uchwale podniósł również, iż w sytuacji, gdy w istocie chodzi o wiele spraw, połączonych w jednej sprawie, tylko rozstrzygnięcie odrębnie o kosztach procesu, należnych w ramach każdej skumulowanej sprawy pozwoli na zrealizowanie, zawartych w art. 98 k.p.c., podstawowych zasad rozstrzygania o kosztach procesu. Jak podkreślił jednocześnie Sąd Najwyższy w uzasadnieniu omawianej uchwały, skoro przepisy nie określają wyraźnie sposobu pobierania przez zawodowych pełnomocników opłat za zastępowanie kilku współuczestników formalnych, to zachodzą przesłanki do przyjęcia w drodze analogii, iż podobnie jak przy prowadzeniu odrębnie spraw kilku powodów, opartych na jednakowej podstawie faktycznej i prawnej, pobierane są opłaty od każdego z nich oddzielnie.

Podzielając przedstawione wyżej argumenty, wskazane przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu ww. uchwały, należało zatem podzielić także stanowisko Sądu Okręgowego, że pozwany - jako współuczestnikom formalnym w rozumieniu art. 72 § 1 pkt 2 k.p.c., reprezentowanym przez jednego pełnomocnika, będącego adwokatem - należy się zwrot kosztów procesu, obejmujących jego wynagrodzenie, ustalone odrębnie w stosunku do każdego ze współuczestników. Zastępstwo obojga pozwanych przez tego samego pełnomocnika procesowego – adw. T. G. jest niekwestionowane. Niekwestionowanym jest również formalny charakter ich współuczestnictwa, skoro zgodnie z żądaniem pozwu, odpowiedzialność pozwanych z tytułu umowy poręczenia w świetle treści art. 881 k.c. jest solidarna. Jakkolwiek przy tym Sąd Najwyższy w uzasadnieniu powołanej wyżej uchwały wskazywał, że co do zasady istnieją podstawy do miarkowania ww. wynagrodzenia pełnomocnika, reprezentującego współuczestników formalnych, niemniej jednak w ocenie Sądu Apelacyjnego, na gruncie niniejszej sprawy wynagrodzenie przyznane przez Sąd pierwszej instancji pełnomocnikowi pozwanych według tej zasady nie może być uznane za zawyżone, nie odpowiadające nakładowi pracy i czasu pełnomocnika. Podkreślenia bowiem wymaga, iż co prawda oboje pozwani odpowiadali z tytułu stosunku poręczenia, niemniej jednak niewątpliwie sytuacja prawna każdego z nich nie była identyczna. Np. odpowiedzialność pozwanej była ograniczona do wysokości kwoty wskazanej w porozumieniu z dnia 12 marca 2009 roku. Odpowiedzialność zaś pozwanego z tytułu stosunku poręczenia nie była tak ograniczona. Pozwanym nie przysługiwały zatem w pełni tożsame zarzuty. Skoro zaś nie wszystkie okoliczności były wspólne dla pozwanych, to taka sytuacja niewątpliwie wymagała od pełnomocnika podejmowania nie tylko czynności, odnoszących taki sam skutek w stosunku do obojga pozwanych, ale również dodatkowe jednostkowe czynności w stosunku do każdego z nich. Wbrew zatem wywodom skarżącej ilość reprezentowanych przez pełnomocnika osób miała w tym przypadku wpływ na zwiększenie nakładu i czasu pracy pełnomocnika w tym zakresie. W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny podzielił

stanowisko Sądu Okręgowego, że koszty, obejmujące wynagrodzenie pełnomocnika, powinny być zwrócone każdemu z pozwanych w pełnej wysokości.

Uwzględniając powyższe Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., orzekł jak punkcie I. sentencji.

O kosztach postępowania odwoławczego, Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2013 r, poz. 461 ze zm.). Z uwagi bowiem na częściowo zróżnicowaną sytuację prawną każdego z pozwanych, Sąd Apelacyjny uznał, że także koszty, obejmujące wynagrodzenie pełnomocnika w postępowaniu apelacyjnym, powinny być zwrócone pozwany - jako współuczestnikom formalnym – oddzielnie w pełnej wysokości.